



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Leczenie niepełnosprawnych -
powiało optymizmem?

Strona 18-19

NFZ

NIEPEŁNOSPRAWNI

TU



TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

LISTOPAD

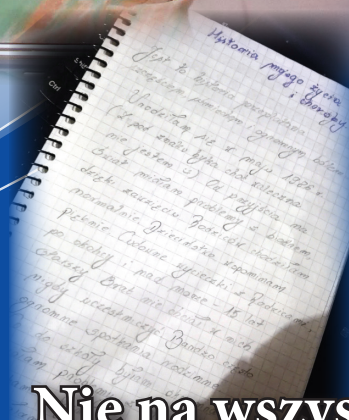
4/94/2017

ŚMIECHOTERAPIA NA PEDIATRII

str. 16-17



W teatrze wreszcie
znikną bariery str. 7



Nie na wszystko
mamy wpływ str. 28-29



Nowe karetki i sprzęt medyczny od wojewody

Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak przekazał promesy na zakup siedmiu karetek pogotowia i sprzętu ratującego życie dla stacji i jednostek ochrony zdrowia na Dolnym Śląsku. Bliższe 4 mln złotych przeznaczone na realizację zadań muszą być wydatkowane do końca roku.

Paweł Hreniak we wrześniu wystąpił do Ministra Finansów o przekwalifikowanie pieniędzy, które zostały w budżecie województwa. Po uzyskaniu wymaganej zgody można było rozdzielić dotacje na publiczne placówki, które funkcjonują w systemie Państwowego Ratow-

nictwa Medycznego na Dolnym Śląsku. Przy rozdziale liczby ambulansów wzięto pod uwagę zakres obszarów operacyjnych dla poszczególnych jednostek. Promesy przedstawicielom jednostek medycznych zostały wręczone na początku listopada.

(DUW), Fot. użyczone/DUW



Wykaz placówek, liczba karetek i sprzętu ratującego życie, których zakup będzie możliwy dzięki dotacji z budżetu Wojewody Dolnośląskiego:

1. Zespół Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu: 1 karetka, masażer, respirator, krzesło kardiologiczne.
2. Pogotowie Ratunkowe w Jeleniej Górze: 1 karetka, masażer, respirator, defibrylator.
3. Zespół Opieki Zdrowotnej w Kłodzku: 1 karetka, masażer, ssak, defibrylator.
4. Pogotowie Ratunkowe w Legnicy: 1 karetka, masażer, defibrylator.
5. Powiatowy Zespół Szpitali w Oleśnicy: 1 karetka, masażer, defibrylator.
6. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Powiatowe Pogotowie Ratunkowe w Świdnicy: 1 karetka, masażer, defibrylator.
7. SP ZOZ Pomoc Doraźna Ząbkowice Śląskie: 1 karetka, masażer, defibrylator.
8. NZOZ Szpital Powiatowy w Dzierżoniowie Sp. z o.o.: defibrylator.
9. Pogotowie Ratunkowe w Wałbrzychu: defibrylator.
10. Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu: masażer, defibrylator, krzesło kardiologiczne.
11. Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ w Zgorzelcu: defibrylator, respirator.

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



**TRIANON
POLSKA**



LSON



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyn, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl- Chrzęszcz **Zastępca Redaktora Naczelnego:** Anna Daskalakis

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Przemysław Kaczaiko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Joanna Kapias, Wanda Milewska, Dorota Pilecka

Adres wydawcy i redakcji: 58- 500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e- mail: biuro@kson.pl

Skład: AD REM, 58- 500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15. **Druk:** GRAFIX, 58- 506 Jelenia Góra, ul. Wrocławska 59, tel. 75 712 30 74 **Nakład 8000 egz.**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Poczta coraz bardziej przyjazna

Coraz więcej placówek pocztowych bez barier architektonicznych, oferty pracy dla osób z niepełnosprawnościami i materiały informacyjne w tysiącach urzędów w całej Polsce – to tylko część działań, które będą realizowane w ramach ogólnopolskiej kampanii „Poczta Polska bez barier”.

Konferencja inauguracyjna kampanię odbyła się w październiku w Centrum Prasowym PAP z udziałem Elżbiety Rafalskiej, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Andrzeja Adamczyka, Ministra Infrastruktury i Budownictwa, Prezesa Poczty Polskiej Przemysław Sypniewskiego oraz Tomasza Maruszewskiego, Zastępcy Prezesa Zarządu PFRON ds. Finansowych.

W ramach kampanii do ponad 4600 placówek pocztowych trafi blisko milion materiałów informacyjnych. Dzięki nim osoby z niepełnosprawnościami będą mogły dowiedzieć się m.in. jak poprawić swoją sytuację na rynku pracy, jakie ulgi rehabilitacyjne im przysługują, a także w jaki sposób ubiegać się w PFRON o dofinansowanie zakupu sprzętu do rehabilitacji.

– Wsparcie dla niepełnosprawnych i ich rodzin jest jednym z priorytetów rządu. Wyrazem tego jest m.in. program „Za życiem”, który ma spełnić oczekiwania osób z niepełnosprawnościami. Oprócz tego programu kluczowe znaczenie w walce z dyskryminacją niepełnosprawnych ma poprawienie dostępności do rynku pracy, likwidacja barier architektonicznych oraz ułatwienie osobom niepełnosprawnym dostępności do usług. Dlatego resort rodziny



podpisał porozumienie z Poczta Polską, które służy podniesieniu jakości usług dla klientów niepełnosprawnych – powiedziała podczas konferencji Minister Elżbieta Rafalska.

Poczta Polska w ostatnim roku zwiększyła zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami o 10 procent i chce ten współczynnik podnosić, wpisując się w priorytety rządu. Ponadto coraz więcej placówek pocztowych jest przystosowanych do obsługi osób niepełnosprawnych. W urzędach znajdują się obniżone skrzynki i okienka, podjazdy czy dzwonki do przywoływania obsługi. Aby sprawdzić, czy dana placówka jest dostosowana do potrzeb inwalidów, wystarczy skorzystać z wyszukiwarki na stronach Poczty Polskiej: placowki.poczta-polska.pl, natomiast ogłoszenia o pracę są publikowane na stronie www.poczta-polska.pl w zakładce „Praca”.

Ponadto Poczta Polska poprzez stronę internetową i aplikację Envelo oferuje szereg usług, które mogą być znaczną pomocą w codziennym funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych. Neoznaczek, neolist i neokartka to

rozwiązania, które umożliwiają wysyłanie korespondencji bez wychodzenia z domu. Ponadto Poczta Polska oferuje osobom niepełnosprawnym (z uszkodzeniem narządu ruchu powodującym konieczność korzystania z wózka inwalidzkiego) oraz niewidomym lub ociemniałym możliwość telefonicznego zgłoszenia zapotrzebowania na realizację usług pocztowych. Spółka ułatwia także odbiór przesyłek pocztowych lub kwot pieniężnych określonych w przekazach pocztowych, doręczając je za pośrednictwem listonoszy, którzy dostarczają je bezpośrednio do miejsca zamieszkania, z pominięciem oddawczej skrzynki pocztowej oraz bez konieczności odbierania przesyłki w placówce pocztowej. Doręczanie przesyłek w tym rejestrowanych oraz kwot pieniężnych określonych w przekazach oraz przyjmowanie od osoby niepełnosprawnej w miejscu jej zamieszkania prawidłowo opłaconej przesyłki nie będącej przesyłką rejestrowaną, odbywa się na wniosek osoby niepełnosprawnej, bez pobierania dodatkowych opłat.

źródło: PFRON

Nie jesteś sam

Renta socjalna, renta z tytułu niezdolności do pracy wypłacana ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale i turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych. A to nie jedyna pomoc, z której można skorzystać. Poniżej kilka wskazówek – ściągą o świadczeniach.

Zarówno rentę z tytułu niezdolności do pracy i rentę socjalną wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

Aby uzyskać rentę z tytułu niezdolności do pracy należy mieć odpowiedni staż (okresy składkowe i nieskładkowe), otrzymać orzeczenie o niezdolności do pracy. Orzeczenie wydaje lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS, którzy oceniają sprawność organizmu oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego.

Orzeczenie o niezdolności do pracy może być częściowe lub całkowite. Lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS może też orzec o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Niezdolność do pracy orzeczona jest na okres do 5 lat. W nie-

których przypadkach, kiedy stan zdrowia nie rokuje odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu, niezdolność może być orzeczona na dłuższy okres.

Jeżeli niezdolność do pracy powstała w wyniku wypadku w pracy, w drodze do pracy lub z pracy do uzyskania świadczenia nie jest wymagany ustawowy okres stażu pracy.

Jeżeli nie kwalifikujemy się do pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy możemy ubiegać się o rentę socjalną. Aby z tego świadczenia skorzystać, musimy spełniać warunki: być osobą pełnoletnią, mieć orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy, niezdolność do pracy ma związek z naruszeniem sprawności organizmu, do którego doszło albo przed ukończeniem 18 lat, albo w trakcie nauki bądź studiów

przed ukończeniem 25 lat albo w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Zarówno w przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy jak i renty socjalnej na początku należy złożyć wniosek o świadczenie rentowe wraz z wymaganymi zaświadczeniami oraz załącznikami. Więcej informacji na te tematy możemy uzyskać osobiście w oddziałach Zakładów Ubezpieczeń Społecznych lub za pośrednictwem strony internetowej: www.zus.pl.

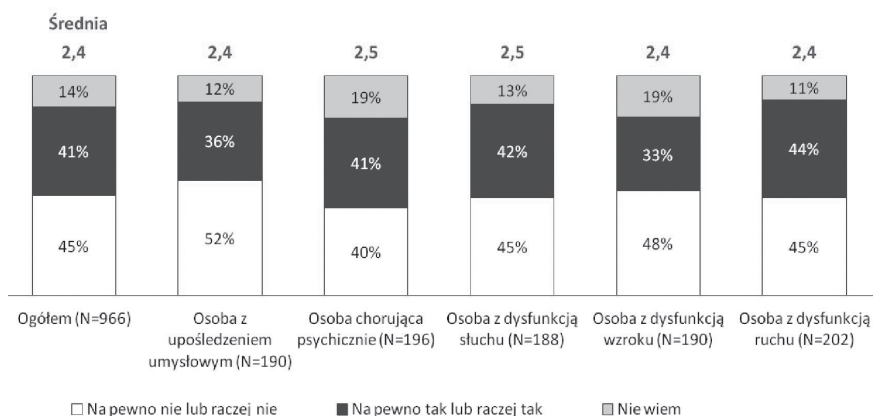
ZUS prowadzi również program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej, z którego możemy skorzystać, jeżeli jesteśmy zagrożeni utratą zdolności do pracy. W takim wypadku musi istnieć szansa, że po rehabilitacji odzyskamy zdolność do pracy. Powinniśmy również spełnić jeden z warunków: mieć ubezpieczenie w ZUS (pracować zawodowo), pobierać zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, pobierać okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Osoby pobierające stałą rentę z tytułu niezdolności do pracy, nie mogą skorzystać z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej.

Rehabilitacja lecznicza jest bezpłatna. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS. Wniosek wypełni lekarz, który prowadzi nasze leczenie.

Jeżeli potrzebujemy orzeczenia o niepełnosprawności, powinniśmy zgłosić się do Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Gdy Zespół stwierdzi niepełnosprawność, ustali też jej stopień (lekki, umiarkowany lub znaczny). Otrzymamy również legitymację, która uprawnia do różnych ulg (np. na przejazdy komunikacją miejską, bilety do muzeum, kina, teatru). Zmoto-

Czy osoba niepełnosprawna i jej rodzina może liczyć na wsparcie działających w Polsce organizacji lub instytucji?



Źródło: Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych, Skala: (1) Na pewno nie, (5) Na pewno tak.

ryzowani mogą też uzyskać kartę parkingową.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), w imieniu którego działają Centra Pomocy Rodzinie (CPR) w ramach swoich zadań m.in. dofinansowują turnusy rehabilitacyjne, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i przedmiotów ortopedycznych, oferują też dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, wsparcie finansowe przy zakupie wózka elektrycznego, uzyskaniu wyższego wykształcenia, dostosowaniu samochodu. PFRON dofinansowuje też usługi tłumacza migowego i szkolenia z tego języka. Wachlarz możliwości uzyskania wsparcia jest dość szeroki.

Osoby niepełnosprawne mogą liczyć również na pomoc ze strony urzędów miejskich i gminnych. Zajmują się tym Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej (MOPS) i Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej (GOPS). W tych instytucjach można uzyskać pomoc w znalezieniu pracy, pomoc finansową (zasiłki stałe, okresowe i celowe), usługi opiekuńcze.

Osoby niepełnosprawne pracujące na podstawie umowy mają również z racji swojej dysfunkcji ułatwienia takie jak: maksymalny dobowy czas pracy osób z niepełnosprawnością umiarkowaną lub znaczną to 7 godzin (35 godzin tygodniowo), zakaz pracy w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych, dodatkowa przerwa w pracy – 15 minut dziennie, dodatkowy urlop wypoczynkowy – 10 dni w roku dla osoby zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, dodatkowy urlop na odbycie turnusu rehabilitacyjnego dla osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – 21 dni w roku.

Tak jak widać powyżej, środowisko osób niepełnosprawnych może liczyć na pomoc z wielu miejsc, instytucji bez względu na stopień niepełnosprawności czy rodzaj dysfunkcji lub schorzenia.

Przypominanie o tym jest ważne tym bardziej, że z raportu pn. Badania potrzeb osób niepełnosprawnych, przeprowadzonego na zlecenie PFRON-u wynika, że wciąż wiele osób niepełnosprawnych nie wie, czy i jaką pomoc może uzyskać. Na pytanie: Czy osoba niepełnosprawna i jej rodzina może liczyć na wsparcie działających w Polsce organizacji lub instytucji? Na 966 badanych

aż 45 procent odpowiedziało że nie lub raczej nie, a aż 14 procent odpowiedziało: nie wiem. Najgorzej wygląda to w grupie osób z upośledzeniem umysłowym oraz z dysfunkcją wzroku. Rozkład odpowiedzi przedstawia grafika, załączona do artykułu (źródło: Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych).

Dlatego, jeśli czujesz chęć czy potrzebę skorzystania z któregoś z powyższych świadczeń, usług, pomocy to tylko wyjdź z domu i zacznij działać i pomagaj sobie w życiu.

*Andrzej Koenig
niewidomy*

BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE

DLA OSÓB PO 50. ROKU ŻYCIA



DLA KOGO SZKOLENIE?

■ OSOBY W WIEKU 50+

■ MIEJSCE ZAMIESZKANIA W POWIATACH:

wołowski, górowski, lwówecki, jaworski,
jeleniogórski, lubański, złotoryjski,
legnicki, dzierzoniowski, kłodzki,
wałbrzyski, ząbkowicki

ZAPISZ SIĘ NA KURS KOMPUTEROWY!

- poziom podstawowy i ponadpodstawowy, 150h
- zajęcia 2 lub 3 razy w tygodniu
- zapewniamy materiały szkoleniowe i poczęstunek
- możliwość zdobycia certyfikatu ECDL
- zwrot kosztów dojazdu dla osób niepełnosprawnych

INFORMACJE

TERMIN: październik 2017 r. - styczeń 2018 r.

MIEJSCE: KSON, 58-500 Jelenia Góra,
Osiedle Robotnicze 47a

ZAPISY: w siedzibie KSON
lub telefonicznie - tel. 75 7524254



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Studenci Uniwersytetu Ekonomicznego z darem życia

Samorząd Studencki Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu po raz kolejny zorganizował akcję zbiórki krwi, którą przeprowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu. Młodzi ludzie podkreślali, że warto pomagać!



– Chcemy pomóc ludziom. Im więcej zbierzemy krwi, tym większa pomoc – powiedziała Angelika Wójcik, przewodnicząca Samorządu Studentów WEZiT. Zgłosiło się ponad 40 osób, z czego połowa mogła oddać krew. – Zawsze mamy wielu chętnych, ale niestety nie każdy może oddać krew ze względów zdrowotnych – dodała studentka.

– Zawsze przyjeżdżamy tam, gdzie jest to możliwe. Każdy chętny powinien posiadać ze

sobą dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport), mieć polskie obywatelstwo, nie brać żadnych leków w tym dniu, czuć się dobrze i być po śniadaniu – powiedział Jerzy Nowakowski, lekarz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. – Krew na bieżąco jest zamawiana przez placówki lecznicze i nigdy nie

jest jej za dużo – zaznaczył lekarz z Wałbrzycha.

Jedna osoba zostawia jednorazowo 450 ml krwi – mężczyzna może w ciągu 365 dni oddać 6 razy krew, a kobieta 4 razy. – Średnio na każdym wyjeździe zbieramy krew od 20-30 osób – dodał J. Nowakowski. Cała procedura – od momentu wejścia do opuszczenia punktu trwa około 40 minut.

Przemek Kaczałko

Darmowe szczepienia dla seniorów

Od października osoby, które skończyły 65 rok życia mogą w Jeleniej Górze bezpłatnie zaszczepić się przeciw grypie.

Szczepienia wykonywane są w pięciu punktach w Jeleniej Górze. To: Przychodnia „Doktor” przy ulicy Grottgera 10, Przychodnia Zabobrze przy ulicy Ogińskiego 1B, ZUL „Zdrowie” przy ulicy Mostowej 2, Przychodnia POZ Orle przy ulicy Cieplickiej 83a oraz NZOZ „Lekarz Rodzinny” przy Kopernika 2 i Wrocławskiej 71. Przygotowanych zostało tysiąc

szczepionek. Wystarczy wziąć ze sobą dowód osobisty i wybrać się do jednego ze wspomnianych miejsc. Z takiej darmowej usługi medycznej mogą skorzystać tylko mieszkańcy Jeleniej Góry powyżej 65 roku życia.

– Szczepienia przeciwko grypie są bardzo ważne i potrzebne. U osób starszych taka choroba nierzadko kończy się powikłaniami, a w skrajnych przypadkach nawet śmiercią. Te szczepienia w okresie zimowym zwiększą bezpieczeństwo naszych mieszkańców.



Więcej informacji na temat szczepień w Wydziale Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych Urzędu Miasta przy Placu Ratuszowym 58 w pokoju nr 1. Szczepienia będą realizowane do wyczerpania zapasów.

Paweł Guszała

W teatrze wreszcie znikną bariery

W dniu 24 października odbyło się kolejne cykliczne spotkanie integracyjne Członków Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze. Gościem specjalnym spotkania był Tadeusz Wnuk – aktor, dyrektor Teatru Dramatycznego im. C.K. Norwida.



Dyrektor teatru Tadeusz Wnuk

Celem spotkania była aktywizacja środowiska osób z dysfunkcją wzroku do uczestnictwa w spektaklach teatralnych. Oprócz omówienia repertuaru Teatru na najbliższy okres wiele uwagi poświęcono sprawie zbliżającego się remontu budynku Teatru także w kontekście likwidacji barier, a szczególnie zainstalowania windy. Termin zakończenia modernizacji Teatru przewidziany jest do grudnia 2018 roku.

Obiekt zabytkowy – secesja – sprawia szczególne uwarunkowania dla wprowadzenia nowych obowiązujących standardów i normatywów technicznych. Budynek główny – mówił dyrektor Wnuk – w całości będzie służył



Wejście do Teatru Norwida od strony ul. Sudeckiej. Fot. wizualizacja

działalności związanej ze sztuką. Bryła obiektu pozostanie nienaruszona. Widownia – 550 miejsc – całkowicie nowa. Łoże w pełni zmodernizowane i dostosowane zostaną dla osób niepełnosprawnych. Mała scena przeniesiona zostanie na wielofunkcyjną, po remoncie, scenę dużą. Uruchomiona będzie winda wyposażona w akcesoria wspomagające transport osób niepełnosprawnych z poziomu „zero” do szatni i na widownię zapewniając dostępność, komfort i poczucie bezpieczeństwa. Przystosowane zostaną również sanitariaty dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Zainstalowana zostanie tablica brailowska wskazująca rozmieszczenie sali, korytarzy, schodów. Zmieni się także nawierzchnia chodnikowa wokół

budynku Teatru poprzez wybudowanie podjazdów.

Jak będzie wyglądał nasz Teatr po remoncie? Wizualizację można oglądać na stronie internetowej Teatru (www.teatrnorwida.pl).

Na zakończenie spotkania Tadeusz Wnuk złożył autograf na egzemplarzu afisza teatralnego na premierę „Zemsty” Aleksandra Fredry, wystawionej na scenie jeleniogórskiego teatru 21 czerwca 2008 roku w unikalnej obsadzie znanych jeleniogórczyków. Dochód z tego spektaklu przeznaczony był wówczas na budowę windy w teatrze dla osób niepełnosprawnych i środki te zostały przez KSON przekazane teatrowi.

Mirosława Joško, wiceprezes Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku, podziękowała Tadeuszowi Wnukowi za spotkanie i złożyła życzenia sukcesów w działaniach artystycznych, a także w modernizacji Teatru oraz otrzymania nagrody Grand Prix w ogólnopolskim konkursie „Lider Dostępności”, organizowanym przez Fundację Integracja oraz Towarzystwo Urbanistów Polskich.

Powiało optymizmem... Oto po dziesięciu latach od pamiętnego spektaklu „Zemsty” jeleniogórski teatr będzie dostępny dla wszystkich.

M. J.



Podczas spotkania dyrektor poinformował o szczegółach przebudowy obiektu

Przyjaciele wspominali Tadeusza Siwka

Rodzina, przyjaciele oraz miłośnicy jego talentu spotkali się na wieczorze poświęconym pamięci Tadeusza Siwka: pt. „Dziś, gdy Ciebie nam brak”, który odbył się 6 listopada w Osiedlowym Domu Kultury w Jeleniej Górze.

Tadeusz Siwek, który odszedł 26 grudnia 2016 r. Miał 65 lat. Zanim został dziennikarzem, był animatorem kultury. Pracował w cieplickiej „Gencjanie”, a potem w Osiedlowym Domu Kultury na jeleniogórskim Zabobrze. W tzw. międzyczasie na kilka miesięcy wyjechał do Łeby, gdzie pracował jako instruktor kulturalno-oświatowy w ośrodku wypoczynkowym, a także w tamtejszym domu kultury. Na początku lat 90-tych rozpoczął pracę w dziennikarstwie. Zaczynał w Telewizji Zabobrze. Później przez wiele lat pracował w Telewizji Dami. Zrealizował wiele popularnych cyklów telewizyjnych. Najgłośniejsze to m.in. Zamki i pałace czesko-polskiego pogranicza, Duchy Dolnośląskie czy Miejsca na Mapie Dolnego Śląska. Cały czas udzielał się artystycznie, występował w zespole Luzacy, pisał teksty, grał na gitarze, prowadził imprezy kulturalne. Był wieloletnim redaktorem naczelnym Biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”, wydawanego przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. – Uczyl adeptów sztuki dziennikarskiej, nie tylko telewizyjnej – wspomina Stanisław Schubert, prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. – Wyznawał zasadę,



Fot. KSON

że podstawową rolą dziennikarza jest pisanie prawdy. – Tadeusz był człowiekiem bardzo wrażliwym. Głęboko przeżywał kłopoty innych: zdrowotne, ekonomiczne. Ponadto był



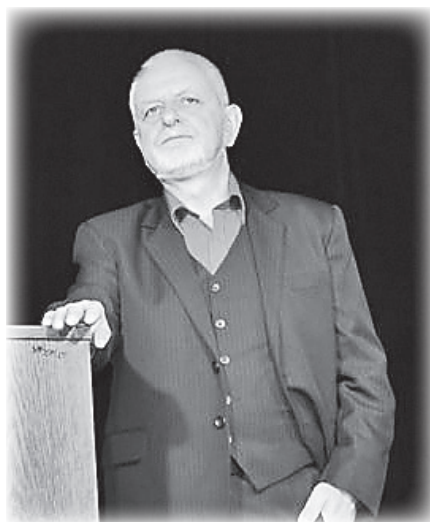
Fot. KSON

mistrzem słowa. Miał ogromną wiedzę, był erudytą. Do tego potrafił tę wiedzę przekazać bardzo składnym językiem. Czyniło go to w pewnym sensie człowiekiem renesansu. W czasie naszej 15-letniej znajomości Tadeusz stworzył wizerunek Sejmiku. Jako redaktor naczelny Telewizji Dami nie było dnia, żeby nie pokazywał części naszych działań.

Tadeusz Siwek przegrał walkę z nowotworem.

Wiersze bohatera wieczoru w Osiedlowym Domu Kultury na jeleniogórskim Zabobrze, pełne refleksji nad czasem i przemijaniem recytowała aktorka Teatru Maska Honorata Magdeczko-Capote. Piosenki z jego tekstami zaśpiewali: Maryla Nowak, Grażyna Kołtowska i Waldemar Korczyński. Akompaniował im przyjaciel T. Siwka, kompozytor muzyki do jego piosenek Janisław Hiller. Z nagrań archiwalnych zaśpiewał i przemówił również sam Tadeusz Siwek. Poza artystami na scenie pojawili się też syn T. Siwka, Tomasz oraz znany jeleniogórski chirurg Kazimierz Pichlak, który przeczytał okolicznościowy wiersz poświęcony zmarłemu. Wszyscy podkreślali olbrzymią zdolność T. Siwka do zjednywania sobie ludzi i do wydobywania z nich dobrych cech. Wspominali też jego poczucie humoru.

Grzegorz Kędziora/KSON



Fot. Grzegorz Kędziora

O problemach wcześniaków

Wcześnieśnik to dziecko, które urodziło się przed 37 tygodniem ciąży. Dane pochodzące z różnych statystyk są zbliżone – w Polsce mniej więcej co 10 dziecko rodzi się jako wcześniak. Dlaczego tak się dzieje? Co wpływa na wcześniejszy poród?

Najczęstszym problemem u wcześniaków są nie do końca wykształcone płuca, które nie pozwalają dziecku samodzielnie oddychać. To sprawia, że noworodki urodzone przedwcześnie wymagają ciągłej specjalistycznej opieki medycznej, aż do chwili osiągnięcia odpowiedniego stopnia rozwoju.

Na przedwczesny poród ma wpływ wiele czynników. Według lekarzy specjalistów, należą do nich m.in. ciężka lub stresująca praca w czasie ciąży, zła dieta w czasie ciąży, stosowanie używek w czasie ciąży, cukrzyca, nadciśnienie w trakcie ciąży, zaburzenia pracy tarczycy, choroby wątroby, niedokrwistość, choroby serca i zaburzenia krążenia, zapalenie nerek.

Najczęściej dzieci rodzące się przed planowanym terminem porodu już na samym początku stają się osobami (noworodka-



mi) niepełnosprawnymi z racji dysfunkcji, z którymi przychodzą na świat.

Medycyna na całym świecie idzie do przodu z miesiąca na miesiąc. Pojawiają się nowe techniki i sposoby leczenia, eliminowania zagrożeń, zmienia się podejście do pacjenta nawet tak wcześnie urodzonego. Dlatego w dniach 19-21 października Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zorganizował „II Międzynarodową konferencję z cyklu: Wczesna interwencja – Perspektywy rozwojowe dziecka przedwcześnie urodzonego i jego rodziny”.

Głównym celem konferencji było podjęcie dyskusji nad

procesami wczesnej interwencji obejmującymi: wsparcie, leczenie, rehabilitację i edukację dzieci przedwcześnie urodzonych i ich rodzin, z uwzględnieniem różnych etapów życia. Podstawowy cel konferencji oscylował wokół pięciu zagadnień: wcześniactwo w perspektywie rozwojowej, rodzina w kontekście wcześniactwa, konsekwencje i trudności rozwojowe dziecka przedwcześnie urodzonego, systemowe i instytucjonalne rozwiązania wsparcia wcześniaka i jego rodziny – dobre praktyki, inne zagadnienia związane z problemami i profilaktyką wcześniactwa, ciąży zagrożonej oraz aspekty etycznego procesu wsparcia. Głównym zagad-



nieniem łączącym wszystkie te szczegółowe tematy to rodzi- na wcześniaka i jej znaczenie na wszystkich etapach rozwoju dziecka.

Każdy z wykładów odnosił się zarówno do samej problematyki przedwczesnych porodów, jak i metod działania, jakie powinny zostać podjęte w ich wypadku. Można było dowiedzieć się między innymi, że dzisiejsza medycyna daje zdecydowanie większe szanse na przeżycie i poprawne funkcjonowanie takiego dziecka, niż kiedykolwiek wcześniej. Zwracano szczególną uwagę na tworzenie bezpiecznego, a przede wszystkim dostosowanego do rodziców środowiska.

Wiele wcześniaków po rozpoznaniu jakiejś dysfunkcji kierowane jest w miarę jego rozwoju na rehabilitację. Dotyczy to między innymi wcześniaków z dysfunkcją słuchu, wzroku,

ruchową lub ogólnym opóźnionym rozwojem psychofizycznym. Im wcześniej takie przedwcześnie urodzone dziecko rozpocznie rehabilitację tym większa jest szansa na lepsze odnajdowanie się w środowisku osób pełnosprawnych.

Wykłady prowadziła kadra naukowa z różnych ośrodków akademickich z Polski i zagranicy, m.in. Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, Kliniki Pediatrii i Neurologii Wieku Rozwojowego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersyte-



tu Wrocławskiego, Uniwersytetu w Alabamie – USA czy Uniwersytetu w Utrechcie z Holandii. Część warsztatowa poprowadzona została przez specjalistów, którzy na co dzień zmagają się z usprawnianiem dzieci podczas zajęć z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju.

Konferencja skierowana była do lekarzy, położnych, fizjoterapeutów, psychologów, psychoterapeutów, pedagogów, logopedów oraz pracowników socjalnych, którzy spotykają się z takimi osobami lub są zainteresowane pogłębieniem swojej wiedzy w tym temacie, jak również do rodziców wychowujących takie dzieciaki. Celem stworzenia tak szerokiego grona odbiorców jest interdyscyplinarność działań prowadzonych względem dziecka i jego rodziny.

Była to już druga konferencja zorganizowana na cieszyńskiej uczelni poświęcona wczesnej interwencji u wcześniaków i jak zapowiadają organizatorzy, trafi ona na stałe do kalendarza wydarzeń, organizowanych przez Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyźnie.

Andrzej Koenig
niewidomy

Fot. Kamila Wrona

Jak postępować?

Specjaliści w swoich wystąpieniach zwracali uwagę, że wcześniaki mają niedojrzały ośrodkowy układ nerwowy, oddechowy i sercowo-naczyniowy. Upośledzona jest również funkcja wątroby i nerek. Skóra wcześniaka także nie jest w pełni rozwinięta, przez co nie może spełniać swoich zadań.

Niepokojące objawy w okresie noworodkowym u wcześniaków, na które należy reagować to: długo utrzymujący się płacz, trudności w ssaniu i połykaniu, częste ulewanie pokarmu, nadmierna wiotkość lub też wzmożone napięcie mięśni dziecka, mocno zaciśnięte piąstki ze schowanym kciukiem.

Wcześniaki bardzo często od urodzenia są dziećmi niewidomymi lub słabo widzącymi, autystycznymi, z niepełnosprawnością sprężoną.

Rodzice, którzy zauważą dziwne zachowanie, powinni od samego początku korzystać z pomocy specjalistów lekarskich w poradniach lub w szpitalach pediatrycznych. Bardzo ważną sprawą jest rehabilitacja wcześniaka jeszcze w szpitalu, praktycznie już po okresie pobytu w inkubatorze. Nie wszystkich wad i upośledzeń nie da się w ten sposób wyleczyć, ale można zahamować ich rozwój.

Senator PiS-u o zmianach w wyborach samorządowych

– W miastach na prawach powiatu wprowadzimy obowiązkowy budżet obywatelski o gwarantowanej wysokości minimalnej 0,5% wydatków budżetu miasta – mówi Krzysztof Mróz. Podkreśla, że w wielu gminach obecnie nie ma budżetu obywatelskiego, a przykładowo w Jeleniej Górze pula na ten cel z roku na rok jest coraz niższa. Senator Prawa i Sprawiedliwości 13 listopada na konferencji prasowej w Jeleniej Górze przedstawił główne założenia projektu zmian w ustawach odnoszących się do wyborów samorządowych czy prac organów uchwałodawczych i wykonawczych.

Jakie zmiany jeszcze proponuje partia rządząca? Wprowadzenie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej w samorządach wszystkich szczebli. Obrady rad gmin, miast, powiatów i sejmików wojewódzkich będą nagrywane i transmitowane w internecie. – Wprowadzimy również obowiązek elektronicznej rejestracji głosowań i upubliczniania rejestru głosowań jawnych każdego radnego – dodaje K. Mróz. Powyższe regulacje już funkcjonują w Jeleniej Górze, ale w większości gmin takiej transparentności nie ma.

Każdy klub w radzie zyska prawo wniesienia jednego punktu porządku obrad na sesję, bez możliwości jego zdjęcia. Radni zyskają indywidualne uprawnienie



nia kontrolne wobec samorządowych spółek, urzędu i innych jednostek organizacyjnych, na wzór uprawnień posłów wobec jednostek państwowych. Pracownicy zapewniający obsługę biurową radnych zostaną wyodrębnieni ze struktur urzędu i poddani zwierzchnictwu służbowemu przewodniczącego rady. Obecnie są zwykłymi urzędnikami, podlegającymi władzy wójta/burmistrza itp. Nie może być tak, że korespondencję czy spotkania radnych opozycji kontrolują pracownicy bezpośrednio podlegli służbowo władzy wykonawczej – dodaje senator.

Ponadto zmiany mają wprowadzić transmisję z lokalu wyborczego (nagranie przechowywane 2 lata), niezwłocznie po

sporządzeniu protokołu, przed jego przekazaniem do komisji wyższego stopnia, jego kopia będzie wywieszana w lokalu wyborczym, mężowie zaufania będą mieli prawo brać udział we wszystkich czynnościach komisji, w tym rejestrowania prac. Liczenie głosów ma być możliwe tylko w obecności całej komisji. W lokalu w trakcie głosowania musi przebywać co najmniej 2/3 pełnego składu komisji, a także wprowadza się dwie komisje wyborcze: pierwsza pracuje do zamknięcia lokali wyborczych, a druga liczy głosy.

Jedną ze sztandarowych zmian Prawa i Sprawiedliwości ma być dwukadencyjność wójtów, burmistrzów, prezydentów miast (bez zaliczania już odbytych kadencji, a więc za pierwszą

zostanie uznana dopiero najbliższa na lata 2018-2022).

Projekt ustawy przewiduje także likwidację okręgów jednomandatowych w wyborach do rady gminy: wprowadzenie ordynacji proporcjonalnej na wszystkich szczeblach. W każdym okręgu wybierałoby się od 3 do 7 radnych, co zmniejsza możliwość manipulowania. – Dotąd, aby kandydować do rady gminy (analogicznie rady powiatu) należało mieszkać w jej granicach, co prowadziło do absurdów zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich, gdzie nierzadko mieszkańcy wyprowadzają się do gmin ościennych – mówił



Wybory samorządowe 2018

„Jedną ze zmian ma być dwukadencyjność wójtów, burmistrzów, prezydentów miast.”

senator Mróz, który przekonuje, że rozszerzenie możliwości kandydowania dla osób zamieszkałych na terenie województwa zlikwiduje te wątpliwości. Zakaz jednoczesnego kandydowania na wójta/burmistrza/prezydenta i do rady powiatu/sejmiku województwa.

W planach jest też zmiana składu Państwowej Komisji Wyborczej, która ma mieć miejsce dopiero po wyborach parlamentarnych w 2019 roku i, jak przekonuje senator, w składzie PKW znajdą się przedstawiciele Sejmu z przewagą klubów opozycyjnych.

Przemek Kaczałko

Trzymają kciuki za Marcelka i pomagają, jak mogą

– „Każda złotówka to dar życia dla Marcelka” – pod takim hasłem przebiegała w Miejskim Przedszkolu Nr 13 w Jeleniej Górze akcja charytatywna dla naszego egorocznego absolwenta, który zмага się z nowotworem złośliwym lewego oczka – informują pracownicy placówki.

W ciągu zaledwie kilku dni, dzięki wrażliwości, chęci niesienia pomocy i wielkiego serca społeczności przedszkolnej, oprócz wpłat na konto przez osoby indywidualne, udało się zbierać 2.216 złotych.

– Cieszymy się, że tak wiele osób odpowiedziało na nasz apel – mówi jedna z organizatorek Maria Królikowska. – Wiemy też, że potrzeby chłopca są ogromne i każda przekazana

złotówka jest dużym wsparciem. Nie poprzestajemy na tej jednej akcji. Kolejny krok to przyłączenie się do organizowanej 16 grudnia w Galerii Sudeckiej imprezy na rzecz Marcela i przekazanie do licytacji stroików świątecznych własnoręcznie wykonanych przez kadrę peda-

gogiczną naszego przedszkola. Wszyscy trzymamy mocno kciuki za naszego wychowanka i jego rodzinę – dodaje Maria Królikowska.

Natomiast w Szkole Podstawowej nr 8 w Jeleniej Górze odbył się wspaniały kiermasz ciast, zorganizowany przez Integracyjne Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy nieocenionym wkładzie rodziców uczniów. Dochód ze sprzedaży tych pyszności został przeznaczony na pomoc finansową Marcela – ucznia klasy I. Dzięki zaangażowaniu rodziców, uczniów oraz członków Integracyjnego Koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci uzbierano 2900 zł. Kwota ta zostanie wpłacona na konto fundacji na pomoc dla Marcela.

(MP 13/SP8)



Dni Dawcy Szpiku z klubami Rotary

W dniach 13-15 października, w 14 miastach na terenie całego kraju, odbyły się akcje rejestracji potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych do bazy Fundacji DKMS. Dni Dawcy Szpiku z Klubami Rotary zostały zainspirowane Ogólnopolskim Dniem Dawcy Szpiku, jaki miał miejsce 13 października.



To właśnie przy okazji tego dnia Rotary Polska postanowiło przyłączyć się do Fundacji DKMS w misji walki z nowotworami krwi i zainicjowało ogólnopolską akcję o nazwie: „Dni Dawcy Szpiku z Klubami Rotary”. Rotary International to organizacja apolityczna i świecka łącząca ludzi wszystkich zawodów, narodowości i przekonań. Rotary jest międzynarodową organizacją humanitarną, która zrzesza ponad 1,2 miliona członków w 35 000 Klubów Rotary w ponad 200 krajach. Członkowie Rotary to mężczyźni i kobiety o różnorodnych zawodach, których łączy wspólny cel uczynie-

nia świata lepszym przez służbę humanitarną. Od ponad 110 lat celem działalności Klubów Rotary jest wspieranie i umacnianie ideału służby, jako podstawy godnych i wartościowych przedsięwzięć. Motto Rotary brzmi: „Służba na rzecz innych ponad własną korzyść”.

Statystyki WMDA (Światowej Organizacji Dawców Szpiku) są alarmujące: co 35 sekund ktoś na świecie zapada na nowotwór krwi. Pośród chorób dziecięcych choroba ta jest najczęstszą przyczyną śmierci. W Polsce, co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: białaczka, czyli właśnie nowotwór krwi. Dla

wielu chorych jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczepienie komórek macierzystych krwi lub szpiku. Jedynie 25 procent pacjentów ma szczęście znaleźć dawcę we własnej rodzinie. Większość przeszczepień odbywa się dzięki dawcom niespokrewnionym, którzy jako ludzie dobrej woli zarejestrowali się, by bezinteresownie ratować życie każdego chorego, który potrzebuje przeszczepienia. Kto może zostać dawcą? Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18, a 55 rokiem życia, ważący minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Zajmuje to tylko chwilę, polega na przeprowadzeniu wstępnego wywiadu medycznego, wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz pobraniu wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka. Na podstawie pobranej próbki zostają określone cechy zgodności antygenowej, a jeśli okaże się, że kod genetyczny Dawcy zgadza się z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepienia. Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować, powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr PESEL. Rejestracja i przebadanie jednego dawcy to koszt 180 zł. Rejestracja w bazie jest bezpłatna. Od początku istnienia Fundacji DKMS rozwijamy naszą bazę rejestrując kolejnych dawców m.in. dzięki darowiznom od osób indywidualnych i finansowemu wsparciu firm. Każda, nawet najmniejsza darowizna pozwoli pozyskać więcej potencjalnych Dawców. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na częściowe pokrycie kosztów rejestracji potencjalnych dawców zarejestrowanych podczas akcji Dni Dawcy Szpiku z Klubami Rotary. Więcej informacji: www.dkms.pl

(DKMS)

Fundacja DKMS to aktualnie największa baza Dawców szpiku w Polsce, w której zarejestrowanych jest i ponad 1 151 985 (wrzesień 2017) potencjalnych Dawców szpiku, a już ponad 4 459 (wrzesień 2017) osób oddało swoje komórki macierzyste lub szpik, dając szansę na życie pacjentom zarówno w Polsce, jak i na świecie.

DKMS
POKONAJMY NOWOTWORY KRWI

Rotary
Polska



**DNI DAWCY SZPIKU
Z KLUBAMI ROTARY**

ZOSTAŃ POTENCJALNYM DAWCĄ
KRWIOTWÓRCZYCH KOMÓREK MACIERZYSTYCH

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA



Groby powstańców wielkopolskich

W piśmie z 3 listopada, skierowanym do wojewody lubuskiego Władysława Dajczaka, gorzowscy radni apelują o ratowanie zabytku kultury – Świętokrzyskiego Cmentarza, położonego w pobliżu centrum miasta, przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. na ul. Warszawskiej.

Informację o upadającej nekropolii, skierowali do wiadomości ordynariusza diecezji bp. Tadeusza Lityńskiego, proboszcza parafii ks. prałata Rafała Zięciaka oraz prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego Jacka Wójcickiego.

W imieniu radnych pismo podpisał przewodniczący RM Sebastian Pieńkowski, który przypomniał, że gorzowski Cmentarz Świętokrzyski jest cennym zabytkiem, założonym w połowie XIX w. przez gminę katolicką. W 1962 r. został zamknięty dla pochówków, a w 1991 r. wpisany został do rejestru zabytków.

Obowiązujące przepisy prawa z 1959 r. nie pozwalają na otwarcie gorzowskiej nekropolii. Dlatego radni PiS proszą wojewodę o dokonanie zmian w ustawie, celem umożliwienia użytkowania cmentarza oraz dofinansowania prac restauratorskich i konserwatorskich z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Sebastian Pieńkowski w rozmowie z „Niepełnosprawni Tu i Teraz” powiedział, że znajdujące się w centrum miasta miejsce pamięci musi być uratowane. – Na początek wystarczające byłoby zabezpieczenie pieniędzy choćby na trzy zabytki wymagające pilnego odrestaurowania. Naprawy wymaga łącznie kilkanaście grobów Powstańców Wielkopolskich z lat 1918-1919 – zaznaczył.

Na Świętokrzyskim Cmentarzu pochowane są m.in. więźniarki z Ravensbrück. Pomnik ku ich pamięci wykonała gorzow-

ska rzeźbiarka Zofia Bilińska. Przy wejściu znajduje się grób fundatora cmentarza Klaudiusza Alkiewicza, żyjącego w latach 1831-1908. Ponad 150-letnia gorzowska nekropolia, położona jest na wzgórzu, zajmuje pow. prawie 4 ha. Na szczycie skarpy, w okresie międzywojennym, wybudowano kaplicę cmentarną, dziś służy obrządkowi greckokatolickiemu. W pobliżu są nagrobki z gotyckimi i niemieckimi napisami.

Dla potrzeb parafii rzymskokatolickiej w latach 1854-1855 zbudowano kościół parafialny pw. Świętego Krzyża, nazwany następnie Podwyższenia Krzyża Św., a ze względu na kolor cegły, powszechnie znany jako „czerwony kościół”.

Kościół i cmentarz położone są w pobliżu dwóch wielkich budynków, obecnie pustostanów, w których kiedyś znajdował się szpital miejski oraz jego oddział zakaźny. Z jednej strony parafia sąsiaduje z Niepublicznym Przedszkolem Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia „Wincentyńskie dzieci”, oraz z Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta i nowoczesną Filharmonią Gorzowską.

O to, by nekropolia była nadal użytkowana, od wielu lat zabiega Tadeusz Horbach – ówczesny prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Także w tym roku podjął działania na rzecz renowacji i otwarcia nekropolii. Na bramie umieszczony został wielki baner ze zdjęciami z hasłem „Ratujmy Cmentarz Świętokrzyski przy ul. Warszawskiej”.

Od kilku lat podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Armii Polskiej także włączają się do przedsięwziętych akcji sprzątania cmentarza. Najczęściej porządkują groby Powstańców Wielkopolskich oraz pomnik więźniarek z Ravensbrück.

Wanda Milewska

Chodzi o to, aby dzieci, choć na chwilę zapomnieli o przykrych aspektach pobytu w szpitalu

ŚMIECHOTERAPIA NA PEDIATRII



Wizyta nietypowych gości na jeleniogórskiej pediatrii, czyli dr Klary Wacik (Anna Wojtkowiak-Williams) oraz dr Bolinóżki (Rafał Biesiada) była możliwa dzięki współpracy kierowanego przez Annę Sinicę Stowarzyszenia Pomocy Chorym Dzieciom przy Oddziale Pediatrii oraz Fundacji „Czerwone Noski” Klaun w Szpitalu. To nie pierwsze takie radosne chwile na tym oddziale dziecięcym...

Uśmiechy od ucha do ucha na działu pediatrii Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny

Jeleniogórskiej wywołała wizyta „Czerwonych Nosków” czyli klaunów. Dzięki śmiechoterapii dzieci choć na chwilę mogły zapomnieć o zastrzykach i innych przykrych aspektach pobytu w szpitalu.

Pomysł, aby klauni pojawili się na szpitalnych oddziałach



narodził się ponad 20 lat temu w Austrii. Obecnie organizacja „Red Noses International” działa w dziesięciu krajach, w tym w Polsce od 2012 roku. – Profesjonalnie zajmujemy się rozśmieszaniem, przynoszeniem ulgi potrzebującym, a zwłaszcza dzieciom hospitalizowanym – mówi A. Wojtkowiak-Williams. W naszym kraju jest nas 20 klaunów i współpracujemy z ośmioma szpitalami w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. My akurat należymy do pięcioosobowego oddziału wrocławskiego.

– W stolicy Dolnego Śląska odwiedzamy dwa szpitale – dodaje R. Biesiada. – Nasi klauni bywają w nich regularnie, co tydzień w środy i czwartki. Stawiamy silny nacisk na profesjonalizm i nasze wizyty są ściśle związane z rytmem życia na oddziałach pediatrycznych. Działamy wspólnie z ich personelem. Oni wiedzą jak nas wykorzystać. Pomagamy m.in. zmniejszyć stres małych pacjentów odwracając ich uwagę podczas pobierania krwi – opowiada.

„Czerwone Noski” w jeleniogórskim szpitalu pojawiły się po raz pierwszy w związku z pilotażowym projektem, w ramach którego odwiedzają lecznice w kolejnych miastach.

– Dzieci są przeszcześliwe i nie spodziewaliśmy się aż takiej reakcji z ich strony – mówi A. Sinica. Najważniejsze w tej terapii śmiechem jest aby dzieci były radosne. Aby nie skupiać ich uwagi na cierpieniu. Mamy nadzieję, że uda nam się nawiązać z Fundacją dłuższą współpracę. Marzy mi się, aby klauni przyjeżdżali do nas choć raz w miesiącu – podkreśla A. Sinica.

O tym, jak potrzebna jest dzieciom odrobina oderwania się od szpitalnej rzeczywistości świadczyły najlepiej ich rozbawione buzie. Bardzo pozytywnie o śmiechoterapii wypowiadali się też ich rodzice oraz dziadkowie. – Terapia jest rewelacyjna – mówi mama małej Karoliny pani Ewa. – Do tej pory wizyty klaunów w szpitalu widziałam jedynie w telewizji, w „Teleexpressie” i pierwszy raz uczestniczę wraz z córką w czymś takim na żywo. Super by było, gdyby klauni zagłosili w Jeleniej Górze na stałe – dodaje.

Grzegorz Kędziora/BC
Fot. Grzegorz Kędziora



To nie jedyne, za sprawą Anny Sinicy i jej stowarzyszenia, takie radosne chwile na jeleniogórskiej pediatrii. Pielęgniarka z zawodu i za miłowania, od ponad 25. lat prowadzi też Stowarzyszenie

Pomocy Chorym Dzieciom przy Oddziale Pediatrycznym Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Jego celem jest nieść małym pacjentom radość, bo to „lek”, który pomaga w powrocie do zdrowia. Dlatego co roku na oddziale dziecięcym stowarzyszenie organizuje Mikołajki, Dzień Dziecka, imprezy z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.



Leczenie niepełnosprawnych – powiało optymizmem?

W Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych odbyło się 3 listopada spotkanie z zastępcą dyrektora Oddziału Dolnośląskiego NFZ we Wrocławiu Zbigniewem Hałatem. Tematem był sygnalizowany przez pacjentów utrudniony dostęp do niektórych usług medycznych kontraktowanych przez NFZ.

Dotyczy to zabiegów stomatologicznych w znieczuleniu ogólnym, chirurgii szczękowej i rehabilitacji dziennej. W wyniku tegorocznego kontraktowania NFZ podpisał umowę z jeleniogórską placówką leczącą osoby niepełnosprawne stomatologicznie w znieczuleniu ogólnym na wartość umożliwiającą przyjmowanie pacjentów maksymalnie do połowy listopada br. Do końca roku pacjenci będą musieli jeździć do placówek położonych w znacznej odległości od Jeleniej Góry w Oleśnicy i Wołowie. (Pisaliśmy o tym

w październikowym wydaniu Biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”).

Jeżeli nic się nie zmieni, taka sytuacja powtórzy się w latach następnych, bowiem umowy są podpisane do 2021 roku. Natomiast chirurgia szczękowa i dzienna rehabilitacja na terenie miasta Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego w ogóle nie została zakontraktowana. Pacjenci chcąc skorzystać z gabinetów muszą dotrzeć odpowiednio do Lwówka Śląskiego, Bolesławca i Gryfowa Śląskiego. To ogromny dyskomfort dla wielu niepeł-

nosprawnych pacjentów, którzy najczęściej nie są w stanie pokonywać odległości do tych specjalistów.

W spotkaniu uczestniczył senator RP Krzysztof Mróz, który wskazywał na wadliwość obecnego systemu kontraktowania na obszar województwa zamiast na mniejsze skupiska ludności w tym pacjentów. Od przyszłego roku, mówił dyrektor Hałat, zmieni się sytuacja. – Uwzględnić będziemy potrzeby lokalnych środowisk, planujemy zwiększyć wartości umowy na świadczenia ogólnostomatologiczne w znieczuleniu ogólnym do stanu sprzed kontraktowania 2017. Na usługi chirurgii stomatologicznej i fizykoterapii domowej ogłosiliśmy konkurs. Czekamy na wyniki postępowań – wyjaśniał dyrektor.



Zbigniew Hałat – podobnie jak Dorota Gniewosz, kierownik jeleniogórskiej filii NFZ – podkreślał, że NFZ obowiązują szczegółowe procedury i przepisy, które nie zawsze pozwalają uwzględnić rzeczywiste potrzeby pacjentów. To one regulują zasady kontraktowania i finansowania. Dopóki nie zmieni się legislacja w tym zakresie, to mimo dobrej woli możliwości są ograniczone.

Jak wyjaśnili przedstawiciele NFZ, konkurs na rehabilitację ogólnoustrojową na oddziale dziennym został przeprowadzony prawidłowo. Teren całego regionu jeleniogórskiego został zabezpieczony na poprzednim poziomie. Do końca września była zawarta jedna umowa z podmiotem w Jeleniej Górze, a od października jedna umowa z podmiotem w Gryfowie Śląskim. Wartości umów się nie zmieniły. Problem jednak pozostaje. Oznacza to, że nadal około 300 pacjentów z miasta i okolic będzie zmuszonych do pokonywania około 70 km dziennie do Gryfowa Śląskiego przez okres 2 lub 3 tygodni każdy w czasie terapii na zabiegi rehabilitacji dziennej. Dyrektor Hałat obiecał, że jeszcze raz wnikliwie DOWNFZ przeanalizuje problem, mając na uwadze zapotrzebowanie środowiska osób niepełnosprawnych. Na zlikwidowanie tego problemu są potrzebne dodatkowe środki.

Poruszono też sprawę braku na naszym terenie specjalistów np. endokrynologów, neurologów dziecięcych, geriatrów, którzy koncentrują się we Wrocławiu. To także problem właściwej polityki i samorządów, które powinny stwarzać warunki dla lekarzy nie tylko tych specjalno-

ści, którzy chcieliby się wiązać z terenem ziemi jeleniogórskiej.

Obecny na spotkaniu Ryszard Czosnyka z KSON-u, członek Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. osób niepełnosprawnych przy Ministrze Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, zwrócił uwagę na dysproporcje w środ-

kach przeznaczanych na opiekę medyczną według tzw. algorytmu na jednego mieszkańca na województwo dolnośląskie. Wynoszą one odpowiednio np. dla województwa opolskiego – 60 gr, mazowieckiego – 50 gr, a Dolnego Śląska... tylko 30 gr. – To zaszłości z roku 2005, kiedy był wyliczany ten niekorzystny dla województwa dolnośląskiego algorytm – mówił dyrektor Hałat. – Też postulujemy o zmiany w tym zakresie. Algorytm nie uwzględnia także tzw. czasowej migracji związanej z ruchem turystycznym i przygranicznym – dodał.

W tej sprawie obecny na spotkaniu Społeczny Rzecznik Osób Niepełnosprawnych i pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej Stanisław Schubert zapowiedział wystąpienie do parlamentarzystów i władz samorządowych.

M.D.

Fot. KSON



Społeczny rzecznik osób niepełnosprawnych i pacjentów ziemi jeleniogórskiej Stanisław Schubert zapowiedział wystąpienie do parlamentarzystów i władz samorządowych



„Cekinowe oczy” niewidomej artystki

15 października 2017 roku w muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej odbył się wernisaż wystawy pod tytułem „Cekinowe oczy”, autorstwa Agnieszki Wróbel, niezwykle utalentowanej dziewczyny, niewidomej od urodzenia, która po mimo swoich ograniczeń stara się być bardzo aktywna.



Motyl ozdobiony cekinami

Pani Agnieszka bardzo kocha zwierzęta. Sama ma psa golden retrievera. Chętnie czyta audiobooki, potrafi przepisywać książki z braille’a na komputer. Skończyła szkołę zawodową.

W czasie uroczystego otwarcia wystawy wszyscy uczestnicy mogli spróbować swoich sił oraz możliwości wykonując podobne prace z zawiązanymi oczami, żeby poczuć się tak samo jak autorka. Tym samym mogli przekonać się, że to nie jest takie proste. Wymaga to dużo cierpliwości jak i wytrwałości. Pani Agnieszka przygotowywała się do tego nie-



Autorka wystawy Agnieszka Wróbel przy obrazie z guzików



Styropianowe słoneczniki ozdobione cekinami.



„Cekinowa” czarownica na słomianej miotle

zwykłego wydarzenia od kilku miesięcy, wytrwale wykonując prace, ponieważ ta wystawa to spełnienie jej marzeń. Wśród rękodzieł znalazły się między innymi obraz z guzików i wiele innych ciekawych dzieł.

Agnieszka Wróbel swoją postawą udowadnia, że nawet będąc osobą niewidomą można wiele osiągnąć i spełniać swoje marzenia.

Anna Tokarska

W Jeleniej Górze wystartowała Szlachetna Paczka

Impreza otwierająca niezwykle wydarzenie, jakim jest Szlachetna Paczka, zapoczątkowane przez ks. Jacka Stryczka odbyła się w Galerii Sudeckiej, gdzie swoje talenty prezentowały dzieci i młodzież z całego regionu.

Od kilku miesięcy trwały przygotowania do kolejnej edycji Szlachetnej Paczki, która jednoczy ludzi dobrej woli w całym kraju. Tradycyjnie, z okazji otwarcia bazy rodzin potrzebujących wsparcia, odbyła się uroczystość, podczas której mieszkańcy Jeleniej Góry i okolic prezentowali swoje talenty zachęcając do bycia dobrymi ludźmi.

Na scenie prezentowali się uczniowie Szkoły Muzycznej Yamaha, Państwowej Szkoły Muzycznej im. Janiny Garści, zespół E=MC2 z ZST Mechanik i wielu innych młodych artystów. Akcję wsparli też wolontariusze Szlachetnej Paczki, Galeria Sudecka, Studio Color i inni. Ponadto w trakcie eventu barwny korowód przeszedł alejkami ga-



lerii handlowej, a jego uczestnicy przebrani byli w piękne stroje użyczone przez Teatr im. C.K. Norwida. W rękach zarówno mali i duzi mieli hasła niby proste, a jednak chwytające za serca.

Jak informowali lokalni liderzy Szlachetnej Paczki, baza internetowa rodzin potrzebujących wsparcia jest już otwarta i w ciągu najbliższego tygodnia w sumie będzie tam wprowadzonych kilkadziesiąt rodzin, a darczyńcy będą mogli sobie wybrać, którą chcą wesprzeć. –

Potrzeby są gigantyczne, są rodziny, które potrzebują kanapę, lodówkę, artykuły gospodarstwa domowego.

Dla nas to są zwykłe rzeczy, a ci ludzie przez lata ich nie mają – powiedział Paweł Wilk, który dodaje, że potrzebne są również rzeczy dnia codziennego tj. ubrania, środki czystości i wiele innych, których lista jest dostępna na stronie www.szlachetna-paczka.pl

Przemek Kaczałko
Fot. Przemek Kaczałko



Zobaczyć niewidzialne

W murach Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji (WEiNoE) w Cieszynie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się 13 i 14 listopada br. II Tyflokonferencja „Zobaczyć Niewidzialne”. Celem była interdyscyplinarna debata na temat dysfunkcji wzroku.

Konferencja jest wspólnym dziełem Stowarzyszenia Wsparcia Społecznego „Feniks”, Zakładu Pedagogiki Specjalnej, Koła Naukowego Pedagogów oraz cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych.

Pierwszego dnia ponad 120 uczniów szkół podstawowych oraz liceów i techników wzięło udział w zajęciach psychoedukacyjnych nt. dysfunkcji wzroku. Dla młodzieży przygotowano pięć warsztatów, które w większości prowadziły osoby niewidome i ociemniałe. Tego dnia uczniowie mogli sami poczuć, jak żyje się w ciemności.

Pierwszy z warsztatów dotyczył orientacji przestrzennej.



Główne organizatorki konferencji: dr Sylwia Wrona i mgr Joanna Kapias, fot. Katarzyna Rakus

Uczestnicy po krótkiej pogadance mieli możliwość samodzielnie przejść się w goglach i z białą laską po korytarzach wydziału. Kolejny warsztat nt. pisma Braille'a poprowadził dziennikarz publikujący na łamach czasopisma „Niepełnosprawni Tu i Teraz” Andrzej Koenig. Uczestnicy po zapoznaniu się

z podstawami teoretycznymi sami chwycili za tabliczki i rysiki. Było też stoisko ze sprzętem gospodarstwa domowego. Pro-



Fot. Jerzy Pustelnik

Fot. Paulina Woźnica



wadząca, która jest osobą ociemniałą wprowadzała uczniów w tajniki prowadzenia domu bez użycia wzroku. Każdy mógł m.in. zważyć się na udźwiękowionej wadze, zmierzyć ciśnienie „gadającym” ciśnieniomierzem, wypróbować sprzęty typu penfriend, test kolor oraz

konferencja naukowa, w której wzięli udział przedstawiciele pedagogiki specjalnej, nauk medycznych, psychologii, socjologii, a także praktycy na co dzień zajmujący się wsparciem osób z niepełnosprawnością oraz osoby niewidome i słabowidzące.

Konferencję otworzył pro-

dziekan ds. naukowych WE-iNoE dr hab. Andrzej Kasperek. Uczestnicy wysłuchali wykładów, które niejednokrotnie przeradzały się w dyskusje. Podczas obrad w kontekście dysfunkcji wzroku poruszone zostały takie tematy, jak: lęk, kapitał społeczny, aktywizacja zawodowa,



Fot. Jerzy Pustelnik

obsłużyć telefon i komputer z udźwiękowionym oprogramowaniem. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także stoisko z grami, na którym bez użycia wzroku uczestnicy warsztatów mogli zagrać w domino, memory, warcaby i chińczyka. Organizatorzy przygotowali również symulator sklepu. Młodzież z zasłoniętymi oczami miała za zadanie zrobić zakupy z zapamiętanej przed wejściem listy, dzięki czemu poznali sposoby rozpoznawania monet oraz zmierzli się z „nieuczciwymi” ekspedientkami, które celowo oszukiwały przy wydawaniu reszty. Taka forma warsztatów umożliwiła uwrażliwienie młodzieży na problemy osób z dysfunkcją wzroku.

Drugiego dnia odbyła się

Kolejna, trzecia edycja tyflokonferencji zaplanowana została na 13 i 14 listopada 2018 roku, na którą w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.



Fot. Paulina Woźnica

edukacja, nowe technologie, wczesne wspomaganie w Polsce i Republice Czeskiej, zagrożenie problemowym używaniem gier komputerowych, idea duszpaństwa, arteterapia, a także sytuacja osób z dysfunkcją wzroku w Armenii, Gruzji i na Ukrainie. Do Cieszyńska na tyflokonferencję przybyli goście: z Poznania, Wrocławia, Łodzi, Bielska-Białej, Gdańska, Krakowa i Bydgoszczy.

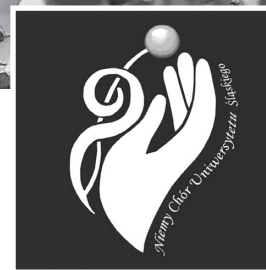
Podczas wydarzenia, poza wykładami, odbyły się również bezpłatne przesiewowe badania wzroku prowadzone przez Salon Optyczny „Doktor Marchewka w Cieszyńsku”. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa specjalistycznego sprzętu firmy Altix.

Joanna Kapias

Jedyny taki chór w Polsce



Od grudnia 2016 roku w Cieszynie działa „Niemy Chór Uniwersytetu Śląskiego”, który wykonuje utwory muzyczne w języku migowym. Chór działa pod Kołem Naukowym Pedagogów na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie.



Opiekunem i dyrygentem chóru jest mgr Anna Wojtas-Rduch. Chórzyści to studenci, członkowie Koła Naukowego Pedagogów, absolwenci Uniwersytetu oraz wykładowcy: pracownicy Zakładu Pedagogiki Specjalnej oraz pracownicy Zakładu Inkluzji Społecznej i Edukacyjnej. Aktualnie chór liczy 30 osób, ale ciągle się rozrasta.

Jak dotąd na YouTube można zobaczyć dwa teledyski, w których chórzyści migają „Cicha Noc” (ponad 1 600 wyświetleń) oraz „Orla cień” (1 200 wyświetleń).

Z pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia, mgr Anną Wojtas-Rduch rozmawia Joanna Kapias.

Joanna Kapias: To pierwsza taka inicjatywa w naszym kraju. Pani Anno, skąd pomysł?

Anna Wojtas-Rduch: Pomysł zrodził się spontanicznie. Na spotkaniach Koła Naukowego Pedagogów studenci wykazali zainteresowanie nauką języka migowego. Był to okres przedświąteczny, także opracowałam w języku migowym kolędę Cicha noc i zapytałam studentów, czy chcieliby rozpocząć naukę tego języka taką przyjemną formą. Bardzo się ucieszyli. Chętnych do nauki przybywało. A któregoś dnia, podczas próby, ustawiliśmy się w taki sposób, że dr Magdalena Bełza-Gajdzica skomentowała, iż wyglądamy jak chór. Tak spontanicznie powstała nasza nazwa: Niemy Chór Uniwersytetu Śląskiego.

– **Jesteście Niemym Chórem. Na czym polega specyfika Waszego chóru?**

– Bardzo różnimy się od wo-

kalnych chórów. To co nas łączy, to ustawienie. Nie używamy narządu głosowego. Tekst musimy znać na pamięć w języku polskim i w opracowaniu na język migowy. Musimy pamiętać każde przekształcenie, które widoczne jest w znakach. Ja jako „dyrygent” muszę pamiętać, że osoby niesłyszące, czy niedosłyszące (a takie też należą do naszego chóru) często potrzebują więcej czasu, by opanować rytm muzyczny, także podczas występów ważne jest wskazanie momentu, w którym mają „chórzyści” zamigać. Myślę, że warto również podkreślić, że w Polsce istnieje wiele stron internetowych, projektów, gdzie miłośnicy języka migowego i muzyki tłumaczą teledyski i je nagrywają. My różnimy się tym, że dodatkowo wykonujemy je na

żywo, a to wcale nie jest takie proste. Ostatnią i myślę że chyba najbardziej widoczną kwestią, która różnicuje nasz chór z chórem wokalnym, to pomyłka, jeśli już się taka przytrafi.

– Jak wygląda praca nad tekstami? Czy wszystkie teksty można dosłownie przetłumaczyć na język migowy?

– Praca nad tekstem dla tłumacza języka migowego jest przyjemnością, choć trzeba jej poświęcić sporo czasu. W Polsce mamy dwa języki migowe: Polski Język Migowy

– posiadający m.in. swoją gramatykę wizualno-przestrzenną, czy specyficzną budowę zdania oraz System Językowo-Migowy, który w skrócie jest odzwierciedleniem języka polskiego. Z tych dwóch języków powstaje Pidżyn oscylujący pomiędzy PJM a SJM. Odpowiadając na pytanie – nie możemy przetłumaczyć tekstu języka polskiego dosłownie na język migowy, ponieważ nie będzie on zrozumiały dla

wszystkich osób posługujących się językiem migowym. A nawet jeśli stworzymy takie tłumaczenie, to kolejną kwestią budzącą wątpliwości jest, czy prezentowane znaki będą zrozumiane.

Są dialekty języka migowego, które pojawiają się w całej Polsce. Jako tłumacz, ale i surdopedagog uznałam, że podejmę próbę komunikacji „po nad językami” i tak dokonałam pierwszych dwóch tłumaczeń.



Anna Wojtas-Rduch

– Jakie macie plany na przyszłość? Pojawia się kolejne teledyski na YT? Planujecie występy poza Cieszyńnem?

– Otrzymujemy wiele pytań o kolejne teledyski i oczywiście je planujemy. Jesteśmy zapraszani na konferencje, do szkół, co ciekawe – poproszono nas o występ na ślubie niedosłyszącej znajomej. Mielśmy już okazję wystąpić poza Cieszyńnem. Nie ukrywamy że chcielibyśmy także spróbować swoich sił za

granicą. Moim marzeniem jest wspólny występ naszego chóru z chórem wokalnym, orkiestrą kameralną, wokalistami – byłoby to coś pięknego.

– Czy repertuar zawęży się tylko do dwóch nagranych utworów?

– Opracowanie utworu i nauczenie się go oczywiście trwa. Oprócz utworów: „Cicha noc” i „Orla cień” mieliśmy okazję wystąpić na Cieszyńskiej Nocy Muzeów z utworem „Oka”. A już w październiku zaczęliśmy pracę nad kolejnym utworem, którego tytułu nie będę zdradzać – niech pozostanie niespodzianką.

– Czy dostajecie jakieś sygnały zwrotne od osób z dysfunkcją słuchu?

– Tak, póki co są bardzo pozytywne. Często staramy się też pytać przed nagraniem teledysku, czy opracowanie wg tych osób jest „okey”.

– Czego w takim razie mogę Wam życzyć?

– Myślę, że wytrwałości w naszej działalności, niekończącej się energii i niezmiennej atmosfery, by pozostała taka jaka jest.

– Zatem życzę Państwu tego wszystkiego, a także wielu sukcesów.

Dziękuję za rozmowę.

Joanna Kapias



Chór w internecie

Działalność tego niezwykłego chóru można śledzić na kanale YouTube oraz na facebooku. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać pełną nazwę: Niemy Chór Uniwersytetu Śląskiego.

Nowe przedszkola otwarte na dzieci niepełnosprawne



Przedszkole w Starej Kamienicy, fot. Grzegorz Kędziora

W regionie jeleniogórskim przybywa przedszkoli, przystosowanych do opieki nad niepełnosprawnymi maluchami. Ostatnio do takich obiektów dołączyły po gruntownych remontach dwie placówki: w Starej Kamienicy i w Mysłakowicach.

Nowe przedszkole w Starej Kamienicy powstało, z inicjatywy władz gminy w obiekcie zajmowanym do tej pory przez gimnazjum. Prace przy gruntownej przebudowie i adapta-

cji do nowych celów budynku trwały dziewięć miesięcy. Koszt inwestycji to 2,4 miliona złotych, z czego 1,9 mln zł pochodziło z funduszy unijnych, resztę gmina dołożyła z własnego budżetu.

Do tej pory dzieci z gminy w wieku przedszkolnym uczyły się i bawiły w placówce, która mieściła się na jednym z pięter wielorodzinnego budynku znajdującego się na obrzeżach Starej Kamienicy. Taka lokalizacja była dość uciążliwa dla rodziców dzieci, zaś warunki w jakich przebywały maluchy dalekie były od komfortowych. Wiele



Przedszkole w Starej Kamienicy, fot. Grzegorz Kędziora



uwag miały też straż pożarna i sanepid.

Teraz przedszkole znajduje się w centrum wsi, w samodzielnym budynku, przy którym nie brakuje miejsc parkingowych. Przy obiekcie jest duży plac zabaw. – Bardzo się cieszę, że doczekaliśmy się przenosin do nowego obiektu – mówi dyrektor przedszkola Ewa Puch. – Warunki pracy personelu oraz pobytu dzieci w porównaniu do starego przedszkola są o niebo lepsze – podkreśla. Obecnie do przedszkola uczęszcza 71 dzieci, jednak docelowo placówka może objąć opieką do stu maluchów. Każda z czterech sal, dla grup wiekowych jest duża i przy każdej są toalety i umywalki. W budynku urządzono też nowoczesną kuchnię z zapleczem.

Przenosiny przedszkola do nowej siedziby otwierają je szeroko na przyjęcie dzieci niepełnosprawnych. Budynek jest wyposażony w windę, zaś toalety są



*Przedszkole w Mysłakowicach,
fot. Joanna*

przystosowane do korzystania z nich przez osoby w dysfunkcjami narządu ruchu. Dzieci mają do dyspozycji przestronne sale. Przez drzwi wiodące do nich swobodnie można przejechać wózkiem. W budynku nie ma progów. Przed wejściem do obiektu wybudowano podjazd

dla wózków. – Te rozwiązania architektoniczne sprawiły, że w naszym przedszkolu pojawiły się dzieci niepełnosprawne – mówi dyrektor E. Puch. Na razie jest ich dwoje. W planach na przyszłość mamy urządzenie w przedszkolu sali do integracji sensorycznej.

Także przedszkole w Mysłakowicach jest przyjazne dla dzieci niepełnosprawnych. Po gruntownym remoncie placówka zapewnia maluchom komfortowe warunki, ale także gotowa jest na przyjęcie niepełnosprawnych dzieci. Jest tu sala do terapii z kabiną do rehabilitacji. Urządzono pomieszczenie do ćwiczeń z logopedą. Jest w przedszkolu również winda, podjazdy i sanitariaty przystosowane dla osób na wózkach. Za to w obiekcie zniknęły progi.

Grzegorz Kędziora/BC



*Przedszkole w Starej Kamienicy,
fot. Grzegorz Kędziora*



*Przedszkole w Mysłakowicach,
fot. Joanna*



*Przedszkole w Mysłakowicach,
fot. Joanna*



Przedszkole w Mysłakowicach, fot. Joanna



Nie na wszystko mamy wpływ

Z zapałem i zaangażowaniem podchodzę do nowych zadań. Zainteresowana każdym nowym człowiekiem, którego poznaję, planuje każdy następny wspólny krok. Staram się zbudować wyjątkową relację, która pomaga osiągnąć wspólnie ustalony cel.

Nadszedł dzień poznawania nowych uczestników projektu „Praca? Jestem na Tak!”. Tego dnia, o umówionej godzinie w drzwiach stanęła filigranowa kobietka, w ramionach trzymała małego białego pieska o imieniu, jakie wcale do niego nie pasowało. Rambo jednak, choć mały, swój charakter ma idealnie dopasowany do imienia (albo odwrotnie – imię do usposobienia). Szczekając nie dał nam rozmawiać. Kobieta z pieskiem przedstawiła się. Sylwia, tak brzmiało jej imię. Wraz z kobietką o długich blond włosach i długich rzęsach przyszedł jej mąż, który do chwili, gdy Rambo uniemożliwiał nam rozmowę, czekał na korytarzu. Wszedł dopiero gdy uznał, że piesio już przesadza, opanowując naszą konwersację.

Tego właśnie dnia poznałam małżeństwo kochających się i wspierających się ludzi. Ona doświadczona chorobą, on silny mężczyzna dbający o swoje „skarby”.

Sylwię poznawałam z każdym spotkaniem. I jej ciężkie życie, o którym opowiadała. Wspólnie robiłyśmy plan dotyczący przyszłości. Dariusz dzielnie dotrzymywał każdego kroku. Mimo, iż było ciężko a ból towarzyszący Sylwii nie ustawał ani na chwilę, nie poddawała się. Cieszyła się każdym nadchodzącym dniem,

każdym promieniem słońca. Cierpienie, którego ciężko było nie zauważyć, sprawiało, iż była jeszcze bardziej wrażliwa na nieszczęścia innych ludzi oraz zwierząt. Pomagała wszystkim dookoła oraz starała się wspierać zwierzęta w schronisku.

Z każdym dniem Sylwia stała się mi bliska. Być może to nieprofesjonalne, ale rzeczywiście zaprzyjaźniłam się z Sylwią i jej rodziną. Odwiedzałam ją tak często, jak tylko można było. Wspólne spacerowanie, rozmowy, uświadamiały mi co raz bardziej, że jej życie to ruletka. Dziś jest w miarę dobrze a jutro mdleje z bólu... Ciągłe przeszkody, problemy narastały i nawet wspólnie ciężko było nam przeskoczyć to, z czym borykała się Sylwia. Kobieta była szczęśliwa, że nie jest sama z tym, co przeżywa, gdy jej mąż był w pracy. Wiedziała, że może liczyć na moją pomoc, rozmowę lub – po prostu – obecność.

Któregoś dnia przyjechałam do niej z własnoręcznie wykonaną chustą. Moim zamiarem było



wystawić takowe ręczne wyroby na aukcję, a środki przeznaczyć na leczenie Sylwii. Założyła ją na siebie, a z oczu popłynęły jej łzy. Stwierdziła, że to najmiłszy gest, jakiego ostatnio doświadczyła. Zostawiłam jej chustę, ponieważ pięknie w niej wyglądała (Darek opowiadał mi później, że nie rozstawała się z nią długo). Sama miała duszę artysty. Zajmowała się decupage. Doskonale wiedziała, że w każdy ręcznie wytworzony przedmiot wkłada się serce i jest jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny. Mimo wszystko, mój plan był jednoznaczny: każdy przedmiot, który zrobię w wolnym czasie przeznaczę na sprzedaż, a pieniądze pomogą tej pięknej kobiecie w drodze do odzyskania zdrowia.

To nie tak, że dawałam jej coś, nie otrzymując nic w zamian. Do-
stawiałam od Sylwii dużo więcej.
Ciepło od niej bijące, zaangażo-
wanie i radość, to były wspaniałe
jej cechy. W dniu moich urodzin
zadzwoiła jako pierwsza składa-
jąc życzenia, które z pewnością
płynęły z głębi serca. Spełnienie
ich sprawiłoby mi nieopisane
szczęście. Doskonale wiedziała,
co sprawia mi radość.

20 września o godzinie 11.20
zadzwoiłam do Sylwii planując
przyjazd do niej. Kilka dni wcze-
śniej byliśmy razem w Domu
Kultury, by umówić się na spo-
tkanie z kierownikiem. Sylwia
starła się dostać na staż. Były
też inne opcje. Sylwia od jakie-
goś czasu pisała pamiętnik. Pro-
wadziła zeszyt, w którym próbo-
wała ująć to, czego nie nadążyła
albo nie umiała powiedzieć pod-
czas spotkań. Chciała, abym
wiedziała o niej więcej...

20 września około godziny
12.00 Sylwia zmarła.

Nie potrafię ująć słowami

tę, co ja, jako jej koleżanka,
trenerka, znajoma, przyjaciółka
czułam. Serce rozpadło się na ty-
siąc kawałków. Kiedy dotarła do
mnie wiadomość o jej śmierci
akurat prowadziłam samochód.
Zjechałam na pobocze i stałam
tam godzinę zalana łzami. Nie
mogłam uwierzyć w to, że już

*„Kiedy dotarła do
mnie wiadomość o Jej
śmierci akurat pro-
wadziłam samochód.
Zjechałam na pobocze
i stałam tam godzinę
zalana łzami.”*

jej nie zobaczę, nie będę w sta-
nie pomóc jej spełnić jej marzeń,
których miała tak wiele.

Nigdy nie płakałam wcześniej
na pogrzebie tak, jak w dniu,
w którym żegnałam się z Sylwią.
Dotarło do mnie, że życie w ja-
kimś celu postawiło mnie w tym
miejscu i czasie. Zapewniając
o wsparciu Dariusza, miałam

świadomość, że jest to najbar-
dziej bolesny dzień jego życia.

Dzień po pogrzebie Darek
przekazał mi dwa przedmioty,
które Sylwia chciała mi dać pod-
czas naszego spotkania. To ze-
szyt z zapiskami, w którym opi-
sała krótko swoje życie. Zrobiła
również własnoręcznie piękne
pudełko na drobiazgi, które
chciała mi wręczyć w prezencie.

Darek wyciągnął z szafy
chustę, w której Sylwia często
chodziła i przytulił się do niej.
Każda chwila bez jego ukocha-
nej osoby jest teraz dla niego
bolesnym przeżyciem. Każdy
kawałek jego życia mocno zwią-
zany z miłością jego życia.

Czytam pamiętnik Sylwii ze
łzami w oczach:

Nie potrafimy przewidzieć
swego życia. Jest kruche i ulot-
ne, dlatego warto jest cieszyć się
z każdego dnia, cieszyć się każdą
chwilą i dążyć do tego, aby być
dla ludzi jak najlepszym. Pamięć
zawsze pozostaje w sercach tych,
którzy nas kochają.

Edyta Szczepaniak



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Ogłoszenie o naborze Uczestników projektu

**„Niepełnosprawni na etacie” współfinansowanego ze środków PFRON w ramach
pilotażowego programu „Absolwent”**

Uprzejmie informujemy, że w dniu 21 listopada 2017 r. rozpoczęliśmy rekrutację do projektu.

Celem głównym projektu jest zwiększenie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami
posiadających wyższe wykształcenie bądź studentów ostatniego roku.

Proponujemy:

- specjalistyczne doradztwo zawodowe**
- możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji i uprawnień zawodowych**

Zapraszamy osoby z terenu całej Polski. Udział w projekcie jest bezpłatny.
Szczegóły projektu oraz dokumenty rekrutacyjne do pobrania na www.kson.pl

W przypadku pytań prosimy o kontakt mailowy: koordynator@kson.pl lub telefoniczny 794 964 456
z Anną Daskalakis, specjalistką ds. promocji i rekrutacji (codziennie w godz. 9.00-15.00)

Historia mojego życia i choroby

(fragmenty)

Jest to historia przeplatana szczęściem, uśmiechem i ogromnym bólem...

Urodziłam się w maju 1986 roku. Od czasu przyścia na świat miałam problemy z biodrem. Dzięki zawzięciu Rodziców chodziłam normalnie.

(...) Od zawsze kochałam zwierzęta – tak jest do dziś. Jeździłam pomagać do schroniska...

W 2001 roku moja ukochana mama ciężko zachorowała. Nowotwór złośliwy piersi z przerzutami. Zaczęła się walka o jej życie: chemioterapia, naświetlania, pobyty w Klinice Wojskowej we Wrocławiu.

Staraliśmy się wraz z Tatą codziennie, czasem co kilka dni, być przy niej. (...) Pamiętam jak z Mamą i Tatkiem jeździliśmy do Tesco. Tato zostawał w aucie, a ja Mamie towarzyszyłam w robieniu zakupów. Wyjeżdżałyśmy z ogromnym koszem...

(...) W Święta Bożego Narodzenia 2003 roku Mamusi zaczęło się pogarszać. Czula, co będzie. Tato codziennie wtedy mnie zabierał do Mamy, nawet tuż po chrzcinach mojej chrześnicy od brata pojechaliśmy do Mamci. Początkiem stycznia już przestała chodzić, pod koniec spała i budziła się na moment, by znów zasnąć... Odeszła 13 stycznia 2004 roku. Bardzo to przeżyłam. Nie miałam sił się uczyć. Z biegiem czasu nawet żyć.

(...) Wychodziłam do znajomych, którzy starali się choć trochę mi pomóc... mimo to popadałam w silną depresję. Robiłam sobie krzywdę. Czulałam, że prócz Mamy, Taty i Mamy Przyjaciółki – Przyszywanej Cioci, która zabierała mnie do lekarki zauważając chorobę, nie mam nikogo.

(...) Rok po śmierci Mamy

znalazłam się w ośrodku rehabilitacyjnym lecząc depresję...

Po powrocie zapisałam się do liceum zawodowego, gdzie poznałam wielu wspaniałych ludzi.

Wtedy właśnie włączyłam się w ANIOŁY, które bardzo kocham. W domu mam kilkaset białych Aniołków ze skrzydłami na plecach.

(...) W grudniu 2005 roku w jeleniogórskim szpitalu przeszłam operację na biodro. Od początku czulałam, że coś jest nie tak. Straciłam czucie w stopie, mięśnie pośladków się zapadły, przeszywał mnie ogromny ból. Lekarze twierdzili, że wszystko jest w porządku.

Rozpoczęłam prywatnie dochodzić tego, co mi dolega. Dowiedziałam się o zaniku mięśni oraz częściowym uszkodzeniu nerwu strzałkowego i kulszowego. W Jelfie, gdzie rodzice pracowali, zorganizowano zbiórkę pieniędzy na wózek, abym mogła przemieszczać się, gdy bolało coraz bardziej. Od tamtej pory moje zdrowie cały czas się pogarsza.

Oddałam sprawę do prokuratury. Nie widząc podstaw Sąd umorzył sprawę. Odwołałam się, byłam badana przez biegłych sądowych w Katowicach. Stwierdzono, że noga jest uszkodzona w wyniku chodzenia o kuli, a dokumenty z przebiegu operacji są „zbyt lakoniczne”. Lekarz nie przyznał się do błędu lekarskiego. Wtedy również dowiedziałam się, że dokumenty z przebiegu operacji zaginęły... Sprawa została prawomocnie umorzona.

(...) Zdrowie się pogarszało... Zaczęłam brać morfinę, by przetrwać ból. W wałbrzyskim szpitalu wszczepiono mi neurostymula-



tor. Niestety z powodu wycieku baterii musiano go usunąć, więc nadal cierpię.

4 lata temu, po kilku nieudanych związkach, poznałam Mężusia. Przeprowadził się z daleka. Bardzo szybko wzięliśmy Ślub. Zawsze starał się pomagać, wspierać chociaż rzadko się czasami widzieliśmy. Pracuje w Wojsku Polskim. Mężuś robi wszystko, bym miała na leki i życie. Nasze wypłaty są zajęte przez Komornika. (...)

Oprócz uszkodzonego nerwu kulszowego i strzałkowego mam ogromny i stale pogłębiający się zanik mięśni w obydwu nogach, choroba zaatakowała również ręce. Kręgosłup w przepuklinach i zmianach zwyrodnieniowych.

(...) Bardzo się boję, co będzie dalej. Ataki bólu tak męczą, aż mdleję. To wszystko mnie przeraża i dobija... nawet obręczki oraz komputer do nauki zastawione w lombardzie...

(...) Prócz Taty, Mężusia i Pewnej Przyjaciółki z KSONU moje nadzieje i wiara by całkiem prysły. Dzięki nim smutne myśli, że tylko zawadzam, odchodzą. Ich troska, zainteresowanie i ciepło od serca, potrafią ogromnie podnieść na duchu.

Za co z całego serca dziękuję...

Sylwia Brachman

Autorka odeszła 20 września 2017 roku. Pokój Jej Duszy.

O żużlu w Środowiskowym Domu Samopomocy

Trener żużlowców Klubu Sportowego Stal Gorzów Piotr Paluch spotkał się w listopadzie z uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy w Gorzowie Wielkopolskim. Miłośnikami czarnego sportu – jak niektórzy określają żużel – są nie tylko panowie, ale również panie. To na ich pytania Piotr Paluch odpowiadał i opowiadał o początkach swojej kariery.

Urodził się 3 września 1970 r. w Międzyrzeczu niedaleko Gorzowa. Jego tato pracował zawodowo, a mama prowadziła gospodarstwo domowe. Ma siostrę i dwóch braci. Gdy Piotr Paluch trafił do szkoły żużlowej, razem z nim zaczynało trenować pięćdziesięciu chłopaków. On jeden dotrwał do końca. Z ubolewaniem stwierdził, że teraz coraz mniej chłopców zgłasza się do ćwiczeń. Uważa, że są to konsekwencje spędzania czasu przed komputerem.



Paluch rozpoczął karierę żużlową w 1987 roku. Jest wychowankiem Stali Gorzów, był kapitanem drużyny, a teraz trenuje zawodników. Jednym z największych jego sukcesów jest występ w finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów w 1991 roku. Posiada złote medale Mistrzostw Polski Par Klubowych z lat 1992 i 1998 oraz złoty medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych z roku 1987 r. Obecnie jest także radnym miasta Gorzowa.

Żużlowiec mówił, że sportowcy w sezonie, który kończy się zwykle w październiku, ćwiczą na stadionie. Natomiast od grudnia do marca trenują na sali. W tym roku wyjeżdżają na zgrupowanie do Karpacza. Zawodnicy muszą dbać o dietę, ich waga nie powinna przekraczać 65 kg.

Sportowcy, którzy podpisują kontrakt z klubem, otrzymują dotację na zagospodarowanie, w ramach którego m.in. zaopatrują się w sprzęt, czyli 4 motory, z tego także opłacają mechaników czy logistykę. Każdy z nich prowadzi działalność gospodarczą, a zarabiają na każdym zdo-

bytym punkcie w rozgrywkach meczowych.

Piotr Paluch powiedział, że obecnie sport żużlowy jest bezpieczniejszy niż kiedyś, ponieważ są dmuchane bandy, a zawodnicy posiadają lepsze kaski i ochraniacze na kręgosłup.

Swoją wizytą trener sprawił wiele radości podopiecznym, pozując z nimi do zdjęć, a w prezencie każdemu wręczył plakat Stali, oczywiście z autografem. Poinformował również, że gorzowski klub sportowy obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia.

Żużlowa Gala odbędzie się 18 listopada w Filharmonii Gorzowskiej, z tej okazji do Gorzowa przyjadą żużlowcy z Polski i Europy, którzy jeździli w barwach tego klubu.

Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Armii Polskiej działa od ponad dwudziestu lat. Od 2011 r. prowadzony jest przez Stowarzyszenie Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski. W zajęciach tu prowadzonych bierze udział 28. podopiecznych. Kierownikiem placówki jest Anna Baranowska.

Wanda Milewska

Zaczarowane święta w Jeleniej Górze po raz siódmy!

W stolicy Karkonoszy odbędzie się 3 grudnia kolejna, już siódma, edycja Ogólnopolskiego Koncertu Charytatywnego „Zaczarowane Święta z Fundacją TAURON”. W tym roku wystąpi Beata i Bajm.

Koncert finałowy poprzedzony zostanie warsztatami muzycznymi, zajęciami edukacyjno-ekologicznymi oraz rehabilitacyjnymi. W warsztatach oraz koncercie „Zaczarowane Święta” wezmą udział finaliści festiwalu „Zaczarowanej Piosenki”, organizowanego od 2005 roku przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, a także niepełnosprawna, uzdolniona muzycznie młodzież

z terenu województwa dolnośląskiego. Podczas finałowego koncertu uczestnicy zaprezentują specjalnie przygotowany na ten dzień program muzyczny oraz wystąpią na scenie z gwiazdą polskiej sceny muzycznej. W tym roku zagra BEATA i BAJM w ponad godzinny koncert. Koncert charytatywny „Zaczarowane Święta z Fundacją TAURON” to wyjątkowe przedsięwzięcie, które pozwala na integrację osób pełnosprawnych z osobami niepełnosprawnymi w niezwyklej oprawie, którą nadaje zarówno muzyka, jak i przedświąteczny czas.

Zebrane pieniądze z cegiełek i zaproszeń VIP, które tradycyjnie stanowią bilet wstępu na kon-

cert, zostaną przeznaczone na szczytny cel charytatywny dla jeleniogórskich beneficjentów.

(Organizator)



Listy pani Ziuty

Obraz rzeczywistości

Od czasu do czasu naukowcy o humanistycznych specjalnościach, w towarzystwie towarzyszących im dziennikarzy, odczuwają potrzebę ponarzekań na młodzież, a przede wszystkim na jej sympatię do przemocy. Są zgodni, że winę za ten stan rzeczy ponoszą producenci filmowi i autorzy gier komputerowych. Ci pierwsi proponują filmy, gdzie krew leje się na lewo i prawo, a nikt jej nie gromadzi w butelkach, aby później przekazać na potrzeby szpitali. Z gier komputerowych natomiast możemy się dowiedzieć, że nie mamy jednego życia, ale kilka, a w ich trakcie istnieje obowiązek zabijania różnych stworów. Dyskutanci nie biorą pod uwagę jeszcze jednego źródła deprawacji młodzieży, a mianowicie dzienników

telewizyjnych, zapewne z tego powodu, że przygotowują je często ci sami dziennikarze, którzy dyskutują z naukowcami.

Dziennik w każdej stacji telewizyjnej, niezależnie od jej sympatii politycznych, przygotowujący jest według podobnego schematu. Na początek pojawia się materiał o polityku z ugrupowania, którego nie cierpi dana TV. Może to być wiadomość, że idol wyborców okazał się skorumpowaną świnia, o co zresztą od dawna go podejrzewano. Pomógł firmie, także powiązanej z ugrupowaniem którego nie cierpi dana TV, uzyskać pozwolenie na budowę biurowca na atrakcyjnym terenie. W zamian przyjął korzyść majątkową w postaci dożywotniego abonamentu na bezpłatne korzystanie z toalet w nowym biurowcu. Przy okazji istnieje możliwość poddania ostrej krytyce sędziego, który odmówił odizolowania drania od zdrowej części społeczeństwa. Potem następuje przegląd najważniejszych wydarzeń krajowych i zagranicznych. Możemy się między

innymi dowiedzieć o młodym człowieku, który przy pomocy siekiery zmniejszył liczbę członków swojej rodziny, kierowcach wjeżdżających po pijaku w zagradzające im drogę przystanki autobusowe, bankach robiących w przysłowiowego balona drobnych ciulaczy, domach pomocy społecznej, gdzie pensjonariusze dostają za mało kaszki manny, bo kradnie ją personel. Redaktorzy sportowi przekazują najnowsze informacje o wynikach ustawek kiboli oraz jakości stolca Roberta Lewandowskiego.

Są nieliczni młodzi ludzie mający wątpliwości czy świat gier komputerowych ma swoje odbicie w realu, ale dziennikom telewizyjnym trzeba wierzyć i żyć zgodnie z prezentowanymi tam tendencjami. Dziennikarze jak zwykle nie poczuwają się do winy. Mamy co prawda uczciwe banki, domy pomocy społecznej, czy też instytucje mogące się pochwalić wieloma osiągnięciami, ale podobno nikogo to nie interesuje i źle wpływa na oglądalność.

Ziuta Kokos

Pomóż bezdomnym

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze zwrócił się z apelem do mieszkańców i turystów. W związku z nadchodzącymi chłodnymi nocami i wieczorami ośrodek apeluje, by nie pozostawać obojętnym na los osób bezdomnych.

Niżej zamieszczamy treść apelu oraz ulotkę dla mieszkańców.

„W imieniu pracowników służb Policji, Straży Miejskiej i Pogotowia Ratunkowego, pracowników stowarzyszenia im. Św. Brata Alberta oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze zwracamy się z apelem do mieszkańców Jeleniej Góry, aby nie pozostawali obojętni wobec osób samotnych, bezdomnych w okresie panujących bardzo niskich temperatur. Osoby przebywające w miejscach do tego nieprzystosowanych jak altanki, działki, klatki schodowe, kanały ciepłownicze i inne, narażone są na utratę zdrowia a nawet życia.

W przypadkach stwierdzenia przebywania osób w takich miejscach prosimy o niezwłoczne powiadomienie wymienionych służb w celu podjęcia działań zmierzających do zapewnienia tym osobom bezpiecznego schronienia w ogrzewalni, noclegowni czy schronisku.

Na potrzeby bezdomnych mieszkańców Jeleniej Góry w ogrzewalni i noclegowni zapewniono po 10 miejsc, natomiast w schronisku ponad 60 miejsc.

Natomiast działający street-workerzy przy Towarzystwie św. Brata Alberta mogą również do-

trzeć do potrzebujących z gorącym napojem i podjąć negocjacje zmierzające do skorzystania

w okresie panowania niskich temperatur powietrza z bezpiecznych miejsc pobytu.”



ZIMA 2017/2018

Jeżeli znajdujesz się w trudnej sytuacji i potrzebujesz pomocy, lub wiesz o takich osobach, zgłoś się do jednej z niżej wymienionych instytucji;

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
Jelenia Góra ul. Jana Pawła II nr 7
tel. 75 75 239 51,
- Dział Interwencji Kryzysowej,
Przemocy i Uzależnieniom
tel. 75 64 391 00, tel. kom. 781 500 563
- Straż Miejska
Jelenia Góra ul. Armii Krajowej 19
tel. 986 lub 75 75 251 62,
- Komenda Miejska Policji
Jelenia Góra ul. Nowowiejska 43
tel. 997 lub 75 75 20 240;
- Komisariat I Policji
Jelenia Góra ul. Armii Krajowej 5
tel. 997 lub 75 75 20 150,
- Komisariat II Policji
Jelenia Góra Pl. Piastowski 10
tel. 997 lub 75 75 20 064,
- Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta
Jelenia Góra ul. Grunwaldzka 51
tel. 75 75 260 12;
- Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn im. Św. Brata Alberta
Jelenia Góra ul. Grunwaldzka 51, tel. 75 75 261 22,
- Noclegownia dla Bezdomnych Mężczyzn im. Św. Brata Alberta
Jelenia Góra ul. Grunwaldzkiej 51, tel. 75 75 261 22,
- Ogrzewalnia dla Bezdomnych Mężczyzn i Kobiet
Jelenia Góra ul. Wolności 180, tel. 75 75 260 12,

Nie bądź obojętny wobec potrzebujących!



*Najlepsze życzenia dla pracowników
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
z okazji Ich święta*



składają

*Wolontariusz
i Zarząd KSON*

NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELEŃ GÓRA

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida (w związku z przebudową i modernizacją teatru, w sezonie 2017/2018 spektakle odbywają się na scenie Kina Grand, przy ul. Krótkiej 3). W listopadzie teatr nieczynny. „Mąż i żona” – 01.12, g. 18.00; „Mąż mojej żony” – 08.12, g. 19.00; „Łódeczka” – spektakl dla Najnajoń – 09.12, g. 11.00; „Mąż mojej żony” – 10.12, g. 18.00; „Najdroższy” – 15-16.12, g. 19.00 i 17.12, g. 18.00.

Zdrojowy Teatr Animacji: „Koziołek Matołek” – 05.12, g. 10.00; 7-11.12, g. 10.00; „Królewski wróbel” (po spektaklu wizyta św. Mikołaja) – 06.12, g. 9.00 i 10.30; „Na otwartym sercu” (spektakl dla dorosłych) – 08.12, g. 19.00; „Koziołek Matołek” (po spektaklu wizyta św. Mikołaja) – 09.12, g. 16.00; „a-ta-ymm” (spektakl dla najmłodszych) – 12.12, g. 10.00; „Chodź na słówko” – 13.12, g. 10.00; Zdrojowy czwartek z filharmonią – 14.12, g. 19.00; „Coś na ząb” – 16.12, g. 16.00; Trebunie Tutki „Góralskie kolędowanie” – 17.12, g. 19.00.

GORZÓW WLKP.

Teatr im. Juliusza Osterwy: „Tygrys tańczy dla Szu-Hin” (premiera) – Mikołajkowe spotkania baśniowe – 03.12, g. 15.00, 05-07.12, g. 9.00 i 11.30 oraz 08.12, g. 9.00 i 11.30, a także 09.12, g. 16.00; „Brat naszego Boga” (scena kameralna) – 08.12, g. 20.00; „Klimakterium 2”, czyli menopauzy szal – 10.12, g. 16.00 i 19.00; „Tygrys tańczy dla Szu-Hin” – 12-14.12, g. 10.00; „Gdzie nie spojrzysz, wszędzie biało” – widowisko taneczno-muzyczne – 15.12, g. 9.00 i 12.00,

16.12, g. 15.00 i 18.00; „Gniewko i Lubinka – Mikołajkowe spotkania baśniowe – 17.12, g. 12.00, 18.12, g. 9.30 i 11.00; „Tygrys tańczy dla Szu-Hin” – 19-20.12, g. 10.00; Najpiękniejsze światowe melodie pod choinkę (Art Cafe) – 22.12, g. 20.00; Wieczór sylwestrowy „Kolacja na cztery ręce” – 31.12, g. 20.00.

CIESZYN

Teatr im. Adama Mickiewicza: „Śmieszny Mikołaj” – 03.12, g. 16.00 i 19.30; „Pikantni” (Teatr Capitol) – 08.12, g. 17.30 i 20.15. Spektakl dla dorosłych; Koncert Another Pink Floyd DOBRO – 09.12, g. 18.00; Musical „Kosmos” – 14.12, g. 9.00 i 11.00, 15.12, g. 9.00 i 18.30; „Męczczyzna z kijowym peselem” – 17.12, g. 16.00; „Królowa śniegu” – 18.12, g. 9.00 i 10.45; Sylwestrowa Gala Operetkowa – 31.12, g. 20.00.

KINA



JELEŃ GÓRA

Helios – Galeria Sudecka, al. Jana Pawła II 51. Rezerwacja telefoniczna: indywidualna – 75 718 64 19, grupowa – 75 765 74 78; Lot, ul. Poczтовая 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl; Grand, ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48 75 75 223 78, kinogrand@o2.pl.

GORZÓW WLKP.

Helios, Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/reper-tuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

Piast, ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

IMPREZY



JELEŃ GÓRA

Farma Artystyczna zaprasza 10 grudnia o godz. 17.00 do Pałacu na Wodzie w Stanisławowie na spektakl muzyczno-literacki „Żądz nie głusz”. Spektakl wypełni poezja lekarza, podróżnika, fotografa i poety Kazimierza Pichlaka, w osobistej interpretacji autora. Oprawę muzyczną przygotował i wykona znakomity muzyk Jacek Szreniawa. Muzyce doda wyrazu tajemniczy kontrabas w rękach Kuby Olejnika.

GORZÓW WLKP.

Miejskie Centrum Kultury zaprasza do klubu Jedyńka na wystawę „Trzy razy Jagiełło”. Augustyn Jagiełło – z wykształcenia historyk sztuki, Bogusław Józef Jagiełło – artysta grafik oraz Jakub Bogusław Jagiełło zmagają się ze sobą. Obecna ekspozycja to jednak nie konfrontacja pokoleń, a dialog pomiędzy nimi i to w jednej rodzinie. Wystawa czynna do 13 grudnia. Oprawa muzyczna: Lech Serpina, kurator galerii: Elżbieta Neuman.

CIESZYN

Szpital Śląski w Cieszynie wraz z Drewnianym Centrum Rozrywek oraz Fundacją Zdrowia Śląska Cieszyńskiego zapraszają dzieci, rodziców, dziadków, terapeutów osób po udarach i opiekunów osób starszych na spotkanie, podczas którego każdy będzie mógł zaangażować myślenie, kreatywność oraz sprawdzić pomysłowość. Wydarzenie rozpocznie się 2 grudnia o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Pawilonu Diagnostyczno-Zabiegowego Szpitala Śląskiego. Udział bezpłatny.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

**CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK- PIĄTEK 10.00- 16.00**

tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83

NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

Mediator ds. Karnych i Cywilnych

Dorota Gniewosz

Radca Prawny – Aplikant
Mateusz NOWAK

Radca Prawny
Bernadeta BASZAK

Psycholog
Ewa KNYCHAS

Doradca ds. poradnictwa
socialnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

***Bezpłatne porady prawne dla
osób niepełnosprawnych
(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)***

INFORMACJE I ZAPISY

w biurze KSON
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54,
75 752 31 83

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:
Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
58- 500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”
lub drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENI OGÓRSKIEJ

**przyjmuje we wtorki
w godz. 11.00- 13.00
i czwartki w godz. 13.00- 15.00
w biurze Karkonoskiego Sejmiku
Osób Niepełnosprawnych
Osiedle Robotnicze 47A
w Jeleniej Górze**

Zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!



Szanowni Państwo,
**Karkonoski Sejmik Osób
Niepełnosprawnych
i Region Jeleniogórski NSZZ**
**„Solidarność” zapraszają do udziału
w bezpłatnym cyklu szkoleń pt.:**



PARTNERZY SPOŁECZNI SIŁĄ DIALOGU SPOŁECZNEGO

przeznaczonego dla członków organizacji pozarządowych. W ramach projektu przeszkolimy 150 osób z organizacji pozarządowych.

Głównym celem projektu jest podniesienie lub nabycie kompetencji niezbędnych do udziału w procesie legislacji i stanowienia prawa. Każdy uczestnik będzie brał udział w trzech turach szkoleniowych (każda tura 3 dni) w okresie pomiędzy 01.01.2018 a 30.06.2019.

Tematy warsztatów realizowane w ramach projektu:

1. Ekonomia i elementy polityki przemysłowej.
2. Prawo pracy i prawo gospodarcze w praktyce.
3. Ekonomia przedsiębiorstwa i analiza finansowa.

Dla członków organizacji pozarządowych szkolenie jest bezpłatne. W ramach cyklu szkoleń zapewniamy: całodienne wyżywienie, noclegi w trakcie szkolenia oraz materiały szkoleniowe.

Szkolenia będą się odbywały w Hotelu lub Ośrodku Szkoleniowym – dokładne miejsca i terminy warsztatów zainteresowane osoby otrzymają po dostarczeniu ankiet zgłoszeniowych uczestnika.

Jeden moduł szkoleniowy trwa trzy dni. Każdy uczestnik na przestrzeni 18 miesięcy będzie uczestniczył w trzech modułach warsztatowych. Realizacja projektu będzie trwała 18 miesięcy (od stycznia 2018 do czerwca 2019).

Zainteresowanych udziałem w szkoleniach prosimy o kontakt na adres:

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47a, tel.: 75 7524254, e-mail: info@kson.pl
lub

Region Jeleniogórski NSZZ Solidarność,

58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 25, tel.: 75 64-15-912 / 501 260 699,
e-mail: soljg@solidarnosc.org.pl

Zgłoszenia uczestników przyjmujemy do 29 GRUDNIA 2017 r.

Wszystkie zainteresowane osoby otrzymają do wypełnienia Ankietę Zgłoszeniową Uczestnika.

Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia uczestnictwa w projekcie będzie podpisanie przez zainteresowanego uczestnika regulaminu szkolenia oraz ankiety zgłoszeniowej.

Każdy uczestnik szkoleń na zakończenie projektu otrzyma CERTYFIKAT ukończenia cyklu szkoleń